

P R O T O K Ó Ł NR XLV/2005
z sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku
z dnia 24 listopada 2005r.

XLV sesja Rady Miejskiej w Kamieńsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamieńsku w godz. 15.00 - 20.25.
Stan radnych 15. Obecnych na sesji 14 radnych.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych - **załącznik Nr 1**

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski – Burmistrz Kamieńska, Paweł Ziemba – Z-ca Burmistrza Kamieńska, Tomasz Łuczyk – Sekretarz Gminy, Maria Ozga – Skarbnik Gminy, Urszula Kowalska – Smuga – Radca prawny, Jerzy Nowik – Z-ca Dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru ŁUW, Bożena Sewerynek – Radna Rady Powiatu Radomszczańskiego, Andrzej Wiatrak – Radny Rady Powiatu Radomszczańskiego, Bogdan Łągwa – RIO O/ Zamiejscowy Piotrków Tryb., Stefan Kobylarz – Informacje, Po prostu, Katarzyna Bracka – Dziennik Łódzki.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych - **załącznik Nr 2**

Na sesję zostali zaproszeni sołtysi z poszczególnych sołectw - **załącznik Nr 3**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miejskiej Nr XLII/2005 z dnia 26 października 2005r. oraz protokołu nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Nr XLIII/2005 z dnia 03 listopada 2005r.
4. Realizacja inwestycji gminnych na terenie gminy – informacja Burmistrza.
5. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
6. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
7. Podjęcie uchwał.
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Zakończenie obrad.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu XLV sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku z proponowanym porządkiem obrad - **załącznik Nr 4**

p u n k t 1

OTWARCIE POSIEDZENIA.

Otwarcia XLV sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając serdecznie radnych, zaproszonych gości i sołtysów. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14 radnych. Stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały. W posiedzeniu Rady nie uczestniczył 1 radny, był nieobecny

p u n k t 2

PRZYJĘCIE PORZĄDKU OBRAD.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad na sesję, który radni otrzymali wraz z zaproszeniem oraz zaproponował o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowego punktu po punkcie 7 - Podjęcie uchwał umieścić punkt 8 – Analiza oświadczeń majątkowych.

Następnie zapytał, czy są jakieś inne propozycje co do porządku obrad dzisiejszej sesji?

Więcej propozycji do porządku obrad nie zgłoszono.

Poddał pod głosowanie wnioski, aby w punkcie po podjęciu uchwał w punkcie 8 umieścić punkt „ Analiza oświadczeń majątkowych.”

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w wniosku głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania wnioski zostały przyjęte jednogłośnie. Podczas głosowania 2 radnych było nieobecnych.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miejskiej Nr XLII/2005 z dnia 26 października 2005r. oraz protokołu nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Nr XLIII/2005 z dnia 03 listopada 2005r.
4. Realizacja inwestycji gminnych na terenie gminy – informacja Burmistrza.
5. Sprawozdanie Przewodniczących Komisji Stałych.
6. Sprawozdanie Burmistrza z wykonania uchwał i wniosków. Działalność Burmistrza między sesjami.
7. Podjęcie uchwał.
8. Analiza oświadczeń majątkowych.
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Zakończenie obrad.

p u n k t 3

PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z SESJI RADY MIEJSKIEJ NR XLII/2005 Z DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 2005r. ORAZ PROTOKOŁU NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ NR XLIII/2005 Z DNIA 03 LISTOPADA 2005r.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XLII z dnia 26 października 2005r oraz zapytał się, czy są uwagi co do protokołu?

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w protokołu głosowało 12 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania protokół został przyjęty 12 głosami „za” przy 1 głosie wstrzymującym się. Podczas głosowania 2 radnych było nieobecnych.

Nie zgłoszono uwag do protokołu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Nr XLIII z dnia 03 listopada 2005r. oraz zapytał, czy są uwagi co do protokołu?

Głosowało 13 radnych. Za przyjęciem w/w protokołu głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania protokół został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 2 radnych było nieobecnych.

Nie zgłoszono uwag do protokołu.

p u n k t 4

REALIZACJA INWESTYCJI GMINNYCH NA TERENIE GMINY – INFORMACJA BURMISTRZA.

W związku z omawianym tematem Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie informacji Pana Burmistrza.

Pan Burmistrz G. Turlejski powiedział, że Pan Burmistrz Ziemba omówi w moim imieniu ten temat.

Głos zabrał Pan Burmistrz P. Ziemba, który przedstawił wykaz inwestycji wykonywanych w gminie Kamieńsk w 2005r.

W załączeniu do protokołu w/w wykaz inwestycji

- **załącznik Nr 5**

Po przedstawieniu wykonanych inwestycji radni zadawali pytania.

Przewodniczący Rady stwierdził, myślałem, że będzie bardziej szczegółowa. Powiem, że jest pobieżna. Uważam, że powinno być, jakie poszczególne inwestycje wykonuje jaka firma.

Radny J. Błada powiedział, w tym roku uchwalaliśmy budżet i przeznaczaliśmy 30 tys. na dodatkowe oświetlenie w Gałkowicach Starych i na Kalisku i do tej pory nic się nie zrobiło i żeby przez prawie rok czasu załatwiać dokumentację na wstawienie trzech słupów. To jest nie możliwe. Naprawa dróg przy łąkach w kierunku Łękawy, Zawałów, to było uzgodnione z

radnymi, z sołtysami, z Radą Sołecką, nawet Burmistrz kazał mi przyjechać z ludźmi. Myśmy pojechali i zapytano nas, co my chcemy? Myśmy chcieli tylko, żeby wykopać rów, dodatkowo przywieść ziemi i wyrównać. Nie, nawieziono kamienia na łąkę, a także powiedziano, że rów jest nie nasz. Zapytałem się, to czyj jest ten rów? Na naszym terenie ludzie płacą podatki i koło drogi jest rów i się mówi, że nie nasz. Na drogę na Zawady Rada dała 20 tys.zł. Tam jest przywiezione cztery czy pięć wywrotek piasku i wywrotka żużlu i wyrównane oraz jest założona jedna rura trzydziestka, czy czterdziestka, a miała być sześćdziesiątka. Nawet do końca tej drogi, to nikt nie przeszedł, bo dalej są bagna i należałoby chociaż przejechać i porównać.

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „, Proszę Pana, co do oświetlenia w Gałkowicach Starych. Nie jest ważne, czy to jest jeden słup wstawiany, czy jest cała wieś oświetlana. Procedura jest jedna i ta sama. Wiecie Panowie, że nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. Jak nie ma planu tak jest problem z wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy. Gmina nie wydaje jej sobie sama, bo nie ma takiej możliwości, ponieważ przy pierwszym takim odwołaniu zostanie ta decyzja uchylona. Występujemy do Kolegium. Kolegium dopiero wskazuje gminę, która ma tą decyzję wydać. Wszystkie dokumenty są do tej gminy przekazywane i wydawanie tej decyzji zajmuje się już gmina wskazana przez Kolegium. Nie jest to naszą winą, że to wszystko się tak odbywa. Gdybyśmy mieli plan zagospodarowania przestrzennego nie potrzeba byłoby robić żadnych decyzji o warunkach zabudowy. Wystarczyłoby tylko wypis z planu i projektant mógłby wykonywać plan. Następnie wystąpić o pozwolenie na budowę. Ja tutaj przedstawiłem Panu, że pozwolenie na budowę jest już wydane. Są procedury, które mówią, że pozwolenie musi się uprawomocnić, musi być zgłoszenie na rozpoczęcie robót i termin mija dopiero 1 grudnia. Proponuję, żeby Komisja Rewizyjna sprawdziła, czy była opieszałość w Urzędzie, czy nie było, w jakich terminach występowaliśmy o mapy do celów projektowych, jak przebieg tej inwestycji był przeprowadzony przez pracownika Urzędu. Drogi polne – wie Pan, że zapraszaliśmy Pana na spotkanie i ten dzień który był termin wyznaczony na spotkanie, Pan nie przyjechał na to spotkanie...

Radny J. Błada: „, Jak to nie byłem. Pan Krawczyk przyjechał do mnie i pojechaliśmy oglądać grunt.”

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: ... Proszę Pan w ten dzień Pan nie przyjechał na umówione spotkanie, to Pan Krawczyk za Panem jeździł i Pana poszukiwał, ponieważ nikt nie potrafił wskazać tych dróg. Mieszkańcy Gałkowic i tamtych okolic nie wiedzieli gdzie te drogi są. Jak myśmy dotarli, to były jedne wielkie chaszcze za tym przepustem, o którym Pan mówi. Nikt nie wiedział, gdzie ta droga ma w ogóle przebiegać. Nie dziwię się Panu Krawczykowi, że najpierw należało zacząć to, od wytyczenia geodezyjnego przebiegu tej drogi i dopiero jak to jest wykonane, to na podstawie tego można zajmować się remontem poszczególnych dróg. To nie tak, że ktoś z mieszkańców powiedział, że ta droga, to jest tutaj, a później okaże się, że jest inaczej. Podobne sytuacje mieliśmy w Ochocicach przy budowie kanalizacji, że ktoś potrafił powiedzieć, że nie proszę Pana nie macie racji, bo jest taka, a nie inna sytuacja. Dopiero jak przyjechali geodeci i powytyczali wszystko, to okazało się jaki jest naprawdę stan faktyczny. Co do przepustów - przepust na drodze na Zawady sześćsetka, to jest 60 cm i taki przepust, by się w życiu nie zmieścił, a jeżeli by się zmieścił, to powiedzmy, że ten rowik, który tam przebiega, to może ma 20 – 30 cm głębokości, nawet nie wiem czy ma te 30, także jeżeli byłoby to wkopane to połowę średnicy tego przepustu, to byłby zamulony. Nie ma potrzeby takiej montowania tak potężnego przepustu. Jest tam przepust czterostka wstawiony, który w zupełności wystarczy.”

Radny J. Błada: „Panie Burmistrzu, jeżeli Pan mówi, że mieście poszukiwali. A kto do mnie przyjechał. Przyjechał Krawczyk. Ja zebrałem ludzi i pojechałem na łąki. Pokazałem co trzeba zrobić. Ja miałem do was przyjechać na dwunastą, ale Pan Krawczyk do mnie przyjechał wcześniej na umówioną godzinę i pojechaliśmy i pokazałem wszystko. Byli ze mną ludzie nie byłem sam i było uzgodnione wszystko, to robicie sami, co chcecie, a nie to co ludzie mówią, radni. Robicie jak chcecie i za ile chcecie.”

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „Uważa Pan, że to obowiązkiem gminy było. Zresztą Państwo żeście tak zaplanowali i mieszkańcy tam, że należy odczyścić ten rów i z rowu tą ziemię wysypać na tą drogę. Ja informowałem wielokrotnie już Pana, że są zrobione w Wydziale Ochrony Środowiska mapy, które określają rowy, które są gminne, a które są prywatne. Ten rów który przebiega nie jest to rów gminny i my nie możemy prywatnych rowów czyścić. Jeżeli byłaby założona spółka wodna wtedy istnieje możliwość dofinansowania takich prac, ale niestety my musimy wykonywać swoje zadanie, a nie czyjeś prywatne.”

Radny J. Błada: „Jak nie, jeżeli jest droga i rów jest przy drodze, to jak droga jest gminna, to rów też jest chyba gminny. To nie jest rów prywatny łączony, tylko rów jest koło drogi. Droga ma sześć metrów i trzeba było rów wyczyścić, ziemię wyrzucić na drogę, porównać, a tam gdzie były większe dołki wysypać dwie wywrotki piasku. Ludzie byli by zadowoleni i Urząd Gminy, a tak, to nikt nie jest zadowolony, bo nawieźli żeście kamienia i ten kamień teraz rozszedł się po wszystkim. Jak przyjdzie ulewa to z tego rowu wpchnie ten kamień ludziom na łąki i wtedy ludzie przyjdą do Burmistrza i żeby nie było pretensji.”

Wiceprzewodniczący Rady zadał następujące pytania, co do realizacji zadań, które były w tym roku wykonywane:

- 1). Inwestycja na ulicy Kościuszki dotycząca ułożenia chodnika nie jest całkowicie zrealizowana, a została wymieniona, że została zrealizowana. Bo jeżeli od ulicy Placu Wolności idzie chodnik od krawężnika do posesji, a przy posesjach Pani Sowińskiej i Pani Rozpończyk jest zostawiona przerwa około 80 cm od posesji, to uważam, że nie jest zakończona realizacja tej inwestycji. Z tego co ja sobie przypominam, to realizacja tego chodnika miała wynosić około 1,500 m.
- 2). Sprawa parkingu, że jest też zrealizowana. Ja widzę, że jest zbierana warstwa kamienia przy tej inwestycji która była wykonywana miesiąc temu. Zapytał, czy ta realizacja jest już zakończona i czy to jest zgodnie z poziomem położone?
- 3). Realizacja inwestycji na ulicy Wieluńskiej dotyczącej przyłącza sieci kanalizacyjnej. Z tego co wiem, to wszyscy mieszkańcy mają przyłącza na tej ulicy. Wpłynęła skarga Pani B. Zajac – Turlejskiej, że nie ma zaprojektowanego przyłącza sieci kanalizacji sanitarnej. Zapytał się dlaczego nie ma?

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „Ulica Kościuszki – tam jest sytuacja taka, że te podmurówki są wyżej niż poziom układanego chodnika. One nie mają tam fundamentu, a jeżeli mają to mają w takim złym stanie technicznym. Myśmy informowali, że położenie kostki przy samej podmurówce, przy samym ogrodzeniu groziłoby tym, że przewróci się to ogrodzenie, tam nie na fundamentów. Ci ludzie o tym dobrze wiedzą i dopiero jak zostaną wykonane te roboty wtedy jest możliwość dołożenia tej kostki i uzupełnienia tego fragmentu, ale najpierw mieszkańcy muszą zrobić porządek ze swoimi ogrodzeniami. Tym tematem zajmował się Pan Dyrektor i również przedstawił ten temat w ten sposób jak ja Państwu przedstawiam. Parking – termin realizacji upływa 30.11. Wiem, że tym tematem zajmował się Pan Krawczyk i tak mnie poinformował, że inwestycja jest już zrealizowana. Mam od niego takie dokumenty i ja orientuje się jak wygląda sytuacja tego. Wiem, że odbiory się tam odbywały, czy

przełączy. Mnie informował, kiedy pytałem się jak wygląda sytuacja, poinformował mnie, że roboty są tam już zakończone. Wczoraj poszedł na zwolnienie lekarskie. Jak wróci sprawę wyjaśnię i przedstawię. Termin zakończenia tej inwestycji jest na 30 listopada.

Przełączna na ulicy Wieluńskiej Pani Zając – Pani Zając ma zaprojektowane przełączne, tylko nie wprowadzone na swoją posesję, tylko przed posesją, a to z tego względu, że jeżeli ja na etapie projektowania tej kanalizacji Pani Zając nie wyraziła zgody na przejście sieci kanalizacyjnej przez swoją posesję i skoro nie wyraziła zgody na przejście, to musieliśmy zaprojektować kanalizację w pasie drogowym drogi powiatowej. Pani Zając posesja została co do budowy sieci ominięta, ale przełączna do posesji jest zaprojektowana i do wjazdu Pani Zając będzie wykonane, tym bardziej jest w tym projekcie. Ja Państwu radnym przesłałem do Biura Rady odpowiedź na to pytanie i załączyłem również mapkę zaznaczając kolorem żółtym fragment przełączna do Pani Zając. Także nie jest to prawdą, że Pani Zając nie ma zaprojektowanego przełączna.”

Wiceprzewodniczący Rady: „, Panie Burmistrzu, rozmawiałem z Panem Dyrektorem i ci mieszkańcy Pani Sowińska jak i Pani Rozpończyk wyraziły zgodę, żeby tą kostkę kłaść. Nie wiem dlaczego do tej pory nie jest położona. Następnie jest sprawa parkingu – pytam się o poziom, czy jest utrzymany poziom, żeby Pan się zorientował co do poziomu tego parkingu i zastanawia mnie to pytanie, że miesiąc temu, czy półtora miesiąca temu ten parking był budowany, a w tej chwili ta warstwa cała jest zdejmowana, rozbierana. Więc pytam się, to są dodatkowe koszty związane z budową tego parkingu. Więc co jest przyczyną, że w tej chwili jest to zbierane, ten gruz, ten kamień. Jeżeli jest w drodze, w pasie drogowym studzienka kanalizacyjna, to ta Pani, chcąc nie chcąc musi się podłączyć. Dziwię się, że ona nie wyraziła zgody, żeby ze studzienki w pasie drogowym przeprowadzić rury do jej domu jako sieć kanalizacyjną, bo to jest bardzo dziwne, bo przecież i tak musi być wykonane.”

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „, Nie, nie, Pan sobie myli pojęcia, co to jest sieć, a co to jest przełączna. Proszę Pana, Pani Zając nie wyraziła zgody na budowę sieci. Rozumie teraz Pan ten temat. Przebiegu głównego kolektora przez swoją posesję ...

Przewodniczący Rady: „, Czy ma Pan dokumenty na to, że nie wyraziła zgody ...

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: ... Byli projektanci i projektanci z nią rozmawiali ...

Przewodniczący Rady: ... Ta Pani składała to podanie w mojej obecności i stwierdziła jednoznacznie, nikt jej się nie pytał o żadną zgodę jeżeli chodzi o założenie tej kanalizacji, przebiegu sieci.”

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: ... Proszę Pana teraz nie będziemy się tutaj przepychali, czy u Pani Zając ktoś był, czy nie był, bo zarówno Pani Zając może twierdzić, że u niej nikt nie był, jak i projektant może twierdzić, że również był i odmówiła takiego podpisu i świadków będą zarówno jedna strona, jak i druga na tą sytuację powoływała. Prosta sprawa jest zerknięcie w dokumentację techniczną, która pokazuje, że tylko i wyłącznie posesja Pani Zając, Pana Rylla jest ominięta. Reszta kanalizacji przebiega przez prywatne posesje, gdzie tam mieszkańcy wyrazili zgodę.”

Wiceprzewodniczący Rady: „, Ja chciałem odpowiedź o tym parkingu, żeby Pan mi odpowiedział, dlaczego zerwana jest ta warstwa i o poziomie. Nie wiem, czy dzisiaj jest Pan w stanie powiedzieć ...

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „ Nie jestem w stanie, ponieważ mówię Panu, że nie ma Pana Krawczyka. Jest na chorobowym, jest na zwolnieniu lekarskim ...

Wiceprzewodniczący Rady: ... Proszę, żeby na piśmie do Biura Rady była ta odpowiedź i też tego kawałka pasa na ulicy Kościuszki, dlaczego nie jest ta kostka położona. Też bym chciał na piśmie, żeby Pan napisał do Rady odpowiedź. Pani B. Zając napisała skargę do Starostwa i myślę, że ta sprawa zostanie wyjaśniona, tym bardziej, że ona w ostatnim wersecie napisała, że w dniu 8 listopada próbowałam w Urzędzie Gminy znaleźć odpowiedź na nurtujące mnie pytanie. Jednak odpowiedzialny za te sprawy Pan R. Kępa nie był w tej kwestii w ogóle zorientowany. Dziwię się, ale myślę, że dalej ta procedura pójdzie i Starostwo, Urząd Budowlany i myślę, że znajdziemy odpowiedź.”

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: ... Szkoda, że Pani Zając nie przyszła do Burmistrza, to bym na pewno jej udzielił informacji.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Panie Wiceprzewodniczący, te pytania wszystkie na które chce Pan dostać odpowiedzi na piśmie, proszę do mnie na piśmie napisać i dostarczyć, żebym ja wiedział, o co dokładnie Panu chodzi.”

Przewodniczący Rady zadał kilka pytań, jeżeli chodzi o stan realizacji budowy kanalizacji w Ochocicach oraz oznajmił, że wiele skarg do niego osobiście wpłynęło i tak:

- 1). Czy prawidłowo jest zrobiony projekt tej kanalizacji przez Pana Jaśki?
- 2). Czy będą przesunięcia - wykopywanie kanalizacji już położonej w inne miejsca?
- 3). Czy wszyscy mieszkańcy te przyłącza mają założone, mają wybudowane?
- 4). Czy było uzgodnienie wodno – prawne na przejście w rzece Kamionka?
- 5). Kto wydał decyzję na uzgodnienia, jeżeli chodzi o lokalizację tej budowy kanalizacji, czy Urząd w Kamieńsku. Kto wydał decyzję lokalizacji tej inwestycji?

Burmistrz G. Turlejski: „, Panie Przewodniczący kanalizacja w Ochocicach jest budowana prawidłowo. Jeżeli uważa Pan, że nie jest budowana prawidłowo i ma Pan takie dowody, to niech Pan je przedstawi. Ma Pan do dyspozycji Komisję Rewizyjną na ten temat. Burmistrz odpowiada Panu jest budowana prawidłowo. Te osoby które nie miały do tej pory zrobionego przyłącza, nie miały tylko dlatego, że nie wyrażały na to zgody. Dopiero teraz wpływają wnioski o następne przyłącza, które zbieramy. W projekcie budżetu na przyszły rok jest uwzględniona dalsza część budowy tychże przyłączy. A jeżeli są jakieś nieprawidłowości jest Komisja Rewizyjna .Wysoka Rada ma ... proszę badać i przedstawić mi dowody...

Przewodniczący Rady: „To wszystkie. Nie, ja konkretne ...

Burmistrz G. Turlejski: ... Już wszystko Panu odpowiedziałem Jest budowana prawidłowo i żadnych tam proszę Pana nieprawidłowych rzeczy nie ma, a jeżeli było tam przesuwanie studzienki, to tylko dlatego, bo tam jak się idzie pod łąki, pod autostradę, że ze Starostwa te mapy były złe, nie nadające się do niczego i musieliśmy wszystko wymierzyć przez geodetę i sprawdzić i tam bodajże o kilka metrów jest przesunięta studzienka. Ma Pan Komisję Rewizyjną niech Pan bada. Ja Panu odpowiadam, że wszystko prawidłowo idzie.”

Przewodniczący Rady: ...Panie Burmistrzu, jest taki punkt i mamy prawo jako radni pytać. Zapytał, czy kanał tłoczny to będzie przekładany, czy nie na działce Pana Kocinika? Prawidłowo jest położony?”

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „Kanał tłoczny przy budowie kanalizacji został budowany zgodnie z pozwoleniem na budowę.”

Przewodniczący Rady: „Zgodnie.”

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „Tak jest, zgodnie z pozwoleniem na budowę.”

Przewodniczący Rady: „Dobrze, to się zapytamy.”

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „Z projektem uzgodniony w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych.”

Przewodniczący Rady: „A będzie przekładany ten kanał, czy nie, czy zostanie w tym miejscu jak jest położony?”

Burmistrz G. Turlejski: „To się Pan dowie w przyszłości

Przewodniczący Radny: „Ale nie ...

Burmistrz G. Turlejski: ...Na razie na ten dzień dzisiejszy nie ma takiej decyzji. Będzie decyzja i że ta decyzja powstanie, to wtedy wyjaśnimy wszystkie sprawy, co będzie w przyszłości, to bądźmy troszeczkę samo krytyczni, bo nie wiemy, co za 15 minut tu będzie.”

Przewodniczący Rady: ... To ja udzielę odpowiedzi jak Pan Burmistrz nie chce, jeżeli chodzi Wysoko Rado na temat kanału tłoczego w tej działce. Ja będę operował już nazwiskiem. Pani Kocinikowa wyraziła zgodę, podpisała, ale miało iść po granicy tej działki. Później Pan Jaśki nie pytał właścicielki. Kazał położyć ten kanał tłoczny przez środek działki naruszając dobra osobiste właściciela. Wiem, że jest postanowienie, że kanał tłoczny należy przełożyć tak, jak były uzgodnienia z właścicielem w poprzednim miejscu. To jest Panie Burmistrzu i trzeba konkretnie, nie trzeba się wstydzić, że źle, trzeba się przyznać do winy.”

Burmistrz G. Turlejski: „Panie Przewodniczący, Pan pała wielką chęcią udowodnienia mi czegokolwiek na tej sali od kilku lat już, od wielu. Powtarzam Panu jeszcze raz, niech Pan nie zagalopuje się, nie przypisuje mi winy...”

Przewodniczący Rady: „A winy, a się pytam.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Proszę wysłuchać, bo już Pan powiedział, że trzeba się bić w piersi, bo ... Ja się nie bije w piersi, bo żadnych win nie mam, bo Burmistrz wykonał wszystko prawidłowo z kanalizacją w Ochocicach, wszystko prawidłowo. Jeżeli uważa Pan, że coś jest źle, niech Pan bierze Komisję Rewizyjną i udowadnia to ... tylko przypominam Panu, że żeście mi postawili 16 zarzutów na absolutorium zeszłoroczne i rozprysło się jak bańka mydlana i te Pańskie zarzuty, które Pan stawia rozprysną się też jak bańka mydlana, bo nie ma tam ze strony Burmistrza żadnego naruszenia prawa.”

Przewodniczący Rady zapytał, kto wydał decyzję o warunkach zabudowy tej inwestycji?

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „To było zaraz wiosną wydawane ...”

Burmistrz G. Turlejski: „ Na 64 inwestycje wydawane są decyzje przez różne gminy. Trudno w tej chwili pamiętać, kto wydał na kanalizację w Ochocicach. Macie Panowie Komisję Rewizyjną. Zobowiązcie ją niech sprawdzi kto wydał, a w tej chwili nie pamiętam kto wydał, niestety. Tu przez Urząd przebiega kilkadziesiąt pism codziennie. Trudno mi mówić jakie pismo wpłynęło od kogo i jaką decyzję wydał.”

Przewodniczący Rady powiedział, dobrze wystąpię z interpelacją na piśmie do Pana Burmistrza. Myślę, że uzyskam odpowiedź, tak jak w Kaśiu uzyskałem, że wyraził zgodę.

Radny J. Kuliberda powiedział, że w sprawozdaniu w którym Pan Z-ca składał słyshałem ulicę Wojska Polskiego w Barczkowicach ale nie słyshałem realizacji budowy na ulicy Wojska Polskiego w Kamieńsku.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, jest nr 11 - droga A. Krajowej i Woj. Polskiego w Kamieńsku.

Radny J. Kuliberda: „, Jeżeli ja dobrze pamiętam w założeniach budżetowych na 2005 r. nie było takiego założenia budowy ulicy Woj. Polskiego. Po mojej interwencji, w zmianie w budżecie wprowadzone było ok. 50 tys. zł na budowę ulicy A. Krajowej. Budując tą ulicę A. Krajowej wybudowano też część ulicy W. Polskiego. W dokumentach tego pierwotnie nie ma. 28 m zostało dalej budowy tej ulicy do połączenia z ulicą Hubala i przerwano. Natomiast w planie budżetowym Panowie Burmistrzowie i Pani Skarbnik założenia takie zrobili, że na ulicę A. Krajowej jest ta nawierzchnia asfaltowa za 40 tys. złotych, a na W. Polskiego 70 tys. złotych. Jest taki dylemat, że pierwotnie nie było planowane, a zrealizowane, a teraz jest planowane 70 tys. złotych. Pytam się na co to jest? Może ja nie pamiętam, może nie wiem, że było pierwotnie w założeniach budżetowych budowa W. Polskiego, ale nie przypominam sobie, bo nie było też A. Krajowej. Zapytał, czy będzie dokończona ta ulica Wojska Polskiego, która jest rozpoczęta, czy to jest w założeniu, czy założenie jest takie, żeby położyć nakładkę bitumiczną?”

Burmistrz G. Turlejski: „, To jest na przyszły rok, o czym teraz nie rozmawiamy, to jest jedna część odpowiedzi, a druga część odpowiedzi, to Pan radny raczy zapoznać się z uchwałami budżetowymi. Tam jest odpowiedź na to wszystko co robimy, to co robimy jest wszystko w uchwale budżetowej, nic więcej nie robimy ponadto.”

Radny J. Kuliberda: „, Pan Z-ca czytał, że ulica Wrzosowa jest zrealizowana, a ja twierdzę, że nie i Komisja Rewizyjna była tak jak Pan wywołuje do tablicy Komisję Rewizyjną, że jest Komisja Rewizyjna w Radzie Miejskiej. Jest, ale ja chcę powiedzieć, że jeszcze Komisja Rewizyjna w trakcie realizacji inwestycji, to raczej nie powinna się tym zajmować tylko po inwestycji, a jeżeli są jakieś podejrzenia, że nie jest tak Panie Przewodniczący, to trzeba zawiadomić inny organ. Nie zgadzam się z tym, że jest ulica Wrzosowa zrealizowana, ta inwestycja, bo tam gdzie jest najgorsza od strony Wojciechowa, a gminy Gomunice te dziury nie zostały zrealizowane, nie załatane, nie położona nawierzchnia, tylko tam, gdzie było dobre to jest położona nawierzchnia, to nie można powiedzieć, że ta inwestycja to jest zrealizowana, to tak jakby było zrobione na złość, bo my tutaj w Kamieńsku nie znamy się z mieszkańcami Gomunic. Znamy się i ludzie się pytają, dlaczego nie jest od końca ulicy Gomunic zrealizowane dalej, żeby te dziury były załatane, no to jest to zostawione. Zapytał, dlaczego tak jest zrobione, jest wyczytane, że Wrzosowa jest zrealizowana jak nie jest zrealizowana?”

Burmistrz G. Turlejski: „Bodajże już dwukrotnie mówiłem na temat ulicy Wrzosowej na sesjach. Pierwszy raz kiedy Panowie radni uchwalali kwotę 90 tys. złotych na położenie nawierzchni asfaltowej. Wtedy Burmistrz mówił, że trzeba na tej ulicy wykonać remont na granicy gminy Kamieńsk i Gomunice, gdyż tam jest 150 metrów nie nadającej się do położenia na tą część nawierzchni asfaltowej. Ten odcinek 150 metrowy trzeba zerwać, wykonać nową podbudowę drogi, zalać asfaltem. Akurat te 90 tys. prawdopodobnie by na to wystarczyło, ale Panowie radni nie chcieli na to przystać tylko kazali kłaść nawierzchnię asfaltową. Więc wykonaliśmy ekspertyzę, czy na tym odcinku można wykonać nawierzchnię asfaltową. Takie pismo ekspertyzy jest u Panów radnych w Biurze Rady Miejskiej. Proszę zapoznawać się z pismami, które do Państwa wpływają, wtedy może takich pytań nie będzie. Ekspertyza mówi wyraźnie, na to nie wolno kłaść masy asfaltowej, bo to wszystko się rozpadnie, rozleci, to będzie marnotrawstwo, chyba, że Pan radny karze Burmistrzowi takie marnotrawstwo robić, po to tylko, żeby potem za to marnotrawstwo ścignąć i dzisiaj trzeci raz ten problem powtarzam i założę się, że za dwa miesiące znowu wróci tu na sesję przy absolutorium ten sam problem. Ale też go cierpliwie wyjaśnię. Tyle na ten temat Panie radny. Nic więcej nie ma. Jeżeli uważa Pan, że Burmistrz popełnia jakieś przestępstwa jest Prokuratura. Zapraszam serdecznie, zachęcam. Jest Komisja Rewizyjna, badajcie Panowie.”

Radny J. Kuliberda: „Panie Burmistrzu, jeżeli Rada podjęła taką uchwałę i wprowadziła zmianę w budżecie i tam jest przeznaczony 90 tys. złotych, to Pan mógłby powiedzieć teraz tak, zrealizował Pan i rozleciałaby się ta ulica, co najlepszego zeńcie zrobili. Ale myśmy właśnie wiedzieli, że ta ulica i tam jeździły przez 30 lat samochody o dużym tonażu i dalej jest tam dobra, ale ten kawałeczek był zniszczony. Ten Pan nie mógł inaczej w tej ekspertyzie napisać, bo to jest taki budulec jaki w tamtych czasach się budowało. Ale tam nic innego nie trzeba było zrobić, tylko położyć ten asfalt, nawierzchnię asfaltową 4 cm. i wszystko było by w porządku. Panie Burmistrzu niech Pan nie używa takich całych słów, że są inne jednostki, zbadajcie, Prokuratura, inne, Sądy. Mówi Pan cały czas na tych samych sesjach, że Rada Miejska ma Komisję Rewizyjną - my wiemy. Nam do przyjemności nie jest abyśmy włączyli się po Prokuratorach i po Sądach. Pan to cały czas cytuję. Dajmy temu spokój. Po co nam jest potrzebny Prokurator i Sąd. Już jesteśmy w tym Sądzie. Jak to wyjdzie, to nie wiemy. Tak tylko mówię, tak dla ścisłości. Skończyć z tymi Sądami, Prokuratorami.”

Burmistrz G. Turlejski: „Panie Przewodniczący ja zawsze mówię krótko i zwięźle. Panie radny ekspertyzę wykonał przedstawiciel Centralnej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Chce Pan podważyć tą ekspertyzę. Serdecznie zachęcam do podważania. Ja podważę, co Panu wyjdzie.”

Przewodniczący Rady zapytał, czy jest zakończona budowa kanalizacji Szkolna, Wieluńska ten pierwszy etap?

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „Zakończona jest budowa kanalizacji.”

Przewodniczący Rady zapytał, jest odbiór?

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „Oczywiście, że tak ...”

Przewodniczący Rady zapytał, dlaczego nie jest podłączona Przychodnia Zdrowia do tej kanalizacji?

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „Przyłącze jest wykonane. Dlatego, że apteka ma zaniżony poziom i jest problem z tym. Oczywiście, że jest właścicielem Przychodni i tutaj wyniknęła taka sytuacja. Z Ośrodka Zdrowia ścieki wypływają bez problemowo, ale z apteki jest problem. Prawdopodobnie teraz zajmuje się tym tematem projektant i ma rozpracować problem w jaki sposób można będzie aptekę podłączyć, bo większy problem jest z apteką niż z Ośrodkiem Zdrowia.”

Radny M. Ludwiczak powiedział, jeżeli chodzi o zatoczkę autobusową w Pytowicach, to firma „PROBUD” położyła 206 m², a 28 m² kostki położone było przez ZGKiM. Zapytał, gdzie jest te 28 m naliczone? Po moim skromnym wymiarze wszystkiego wyszło, że jest około 200 m, ale być może gdzie indziej było to robione? Następnie powiedział, że ja też się zapoznałem z tą ekspertyzą ulicy Wrzosowej i tam gdzie zaznaczone są punkty na mapie z ekspertyzy, to położony jest asfalt, a tam gdzie myśmy chcieli, żeby był położony na końcówce, na granicy miasta Kamięnsk i gminy Gomunice, tam gdzie myśmy prosili o naprawę tego miejsca, to zostało pominięte. Uważam, że jest to trochę nie poważne i nie na miejscu, nie tak powinno się to robić. Jeżeli pieniędzy byłoby mało, można było zwrócić się do Rady, że brakuje 20 tys. na to i może byśmy znaleźli te pieniądze. 90 tys. zostało położone tam, gdzie Rada sobie nie życzyła i tam gdzie właściwie nie było takie konieczne i potrzebne, a tam gdzie były dziury, to te dziury pozostały.

Odnosnie oświetlenia ulicznego do Koźniewic - też się nie zorientowałem, czy to było odczytane, czy to nie było odczytane. Wiem, że niedawno jeszcze były tam prowadzone prace. Nie wiem czy to jest ukończone, czy też nie i chciałbym na ten temat jakieś informacje. Parking koło cmentarza – nie wiem dlaczego jeszcze jakieś tam prace się w tej chwili toczą. Mówił Burmistrz, że do 30 listopada jest czas. Ja na ostatniej sesji 26 października otrzymałem informację od Pana Burmistrza Turlejskiego: *przy cmentarzu przy ulicy Cmentarnej budowany jest parking w zasadzie przy dwóch ulicach, bo i przy ulicy Jagiellońskiej. Projekt budowy parkingu był opracowany w poprzedniej kadencji przez byłego Burmistrza, a dzisiaj radnego Pana T. Gaworskiego i Zarząd, który zawiadywał gminą w tym czasie. Państwo jako radni dali do budżetu 30 tys. zł. i za te 30 tys. zł. prace są na dzisiaj wykonane.* Jeżeli 26 października Burmistrz poinformował, że prace wszystkie jakie były na to pieniądze są wykonane, to dlaczego w tej chwili i za jakie pieniądze, za czyje pieniądze może wykonuje się następne prace i za czyją zgodą?

Burmistrz G. Turjeski: „Pan Panie radny no po prostu wyłapał Pan jakieś słówko z tego protokołu, a może Burmistrz mówi, że były wykonywane prace, albo są wykonywane. Widzę, że jest Pan bardzo, bardzo uszczypliwy. Ja chcę Panu powiedzieć, że to ma miejsce, to jest przedstawione. Prace są wykonywane, to co Pan Burmistrz powiedział do 30 listopada się to wszystko skończy, to że daliście Państwo 30 tys. na parking, to akurat 230 to też jest zdane. Przestrzegalem i prosiłem nie róbnmy tego, bo to nie jest cel w gminie, który trzeba pierwszo planowo robić, ale wy jesteście uparci, jak się uprzecie, to ... dołączyć, ale później to się Burmistrzowi przytyczki robi takie czy inne. Jeżeli ma Pan mi coś zarzucić niech się Pan naprawdę zastanowi i zarzuci mi coś poważnego, bo szkoda czasu na takie granie w pimponga, które niczego nie daje.”

Przewodniczący Rady: „Panie Burmistrzu, ale podpisał Pan Burmistrz P. Ziemba wykaz inwestycji wykonywanych w gminie Kamięnsk w 2005 r. W punkcie 12 – Burowa parkingu przy cmentarzu zrealizowana, a Pan mówi, że jeszcze prace trwają. Piszmy prawdę, tylko tego chcemy.”

Burmistrz G. Turlejski: „Panie Przewodniczący, ta budowa jest praktycznie zrealizowana, a jak chcecie rozliczać Burmistrza z wykonania inwestycji, to jest na to pora. Do 31 marca 2006 r. Burmistrz złoży sprawozdanie z wykonania budżetu, a ja to sprawozdanie z tych wykonywanych inwestycji składam chyba trzeci raz już na sesjach i trzeci raz jest cały czas to samo. To nie jest pora na takie sprawozdania. Jest masa inwestycji wykonywanych w tej gminie, bardzo dużo inwestycji, część wiadomości musi być od pracownika przekazana, akurat w tej chwili pracownika nie ma.”

Przewodniczący Rady dodał, ale ja uważam, że Pan radny nie uzyskał konkretnych odpowiedzi.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, to jest na razie pierwsza część. Pan radny uzyska tu od mojego zastępcy zaraz dalszą część odpowiedzi. Ja tylko proszę, żeby panowała powaga na tej sali padały poważne stwierdzenia, nie to, że się chce coś stwierdzić, bo tak akurat nastrój mi podpowiada, tylko stwierdza się to, co mówią przepisy, prawo i rzeczowość wykonanych prac.”

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „Zarzut był ze strony Pana radnego, co do kilka metrów...”

Radny M. Ludwiczak powiedział, pytanie.

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: ...Ja odebrałem jako zarzut, że nie zgadzają się metry w/g kosztorysu i w/g stanu faktycznego. My mamy podpisaną umowę z wykonawcą. Zajmowałem się odbiorami pracownik Urzędu i sprawa zostanie wyjaśniona i sprawdzona, czy ta ilość metrów zgadza się z umową, która była zawarta z Zakładem Gospodarki jak i z firmą z Radomska. Ja na dzień dzisiejszy Panu nie odpowiem, czy te metry się zgadzają, czy nie zgadzają. Wiem, że na pewno obowiązkiem wykonawcy było wykonanie przedmiotu tej umowy zgodnie z tą umową, która była zawarta ...

Przewodniczący Rady: „A dlaczego tam jest na protokole odbioru Pański podpis. Pan odbierał.”

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: ... Tak, byłem i roboty są wykonane. Ja tylko tyle. Skoro Pan ma uwagi, tu już Burmistrz nie raz powtarzał, jest Komisja Rewizyjna i proszę bardzo to zbadać. Ja w/g kosztorysu i robót, które były tam wykonywane odebrałem z Panem Krawczykiem pracę, są one zrealizowane. Co do oświetlenia na drodze w kierunku Koźniewic – kwota która była 50 tys. złotych wystarczyła na wybudowanie oświetlenia ulicą Kościuszki, Łuczyńskiego do wiaduktu plus opracowanie dokumentacji technicznej i taki zakres prac został wykonany na ile starczyło pieniędzy.”

Radny M. Ludwiczak zapytał, tzn. jest ta inwestycja zakończona?

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „Tak jest z finansami, które były przeznaczone. Więcej nie można było nic zrobić.”

Radny M. Ludwiczak: „Panie Burmistrzu jak żeśmy ustalali na samym początku przeznaczając pieniądze na oświetlenie uliczne do Koźniewic, to myśmy chcieli i wszyscy chyba sobie dzisiaj zdają z tego sprawę jak to było. Chcieliśmy około pięciu lamp, żeby było zamontowanych na drodze od tzw. Ściegien, od ulicy Kościuszki do Koźniewic. Nie mówiliśmy nic, zupełnie nic o jakiejś ulicy Łuczyńskiego i nie było w żadnym planie

wstawianie ulicy Łuczyńskiego oświetleniem ulicznym do Koźniewic. Była mowa tylko i wyłącznie o oświetleniu ulicznym do Koźniewic. Szanowni Państwo, co się okazuje. Oświetlenie uliczne zostało zrobione tylko i wyłącznie na terenie Kamieńska. Natomiast oświetlenie drogi do Koźniewic nie zostało zrealizowane w ogóle. Te 50 tys., które żeśmy przeznaczycy, to zostało zrealizowane na ulicy Kościuszki, na ulicy Łuczyńskiego i nic więcej...

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „ To nie jest droga do Koźniewic.”

Radny M. Ludwiczak: ... Ja się pytam dlaczego nie zostały postawione słupy na drodze do Koźniewic od drogi DK-1 w stronę Koźniewic.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Bo warunki techniczne na to nie pozwalają na taki cynk, żeby powietrzem transportować prąd. Ja tego jeszcze nie słyszałem. Trzeba położyć linię, żeby dalej można było zasilać odbiorniki.”

Radny M. Ludwiczak: „ Panie Burmistrzu, myśmy przeznaczając te 50 tys. złotych, to żeśmy się pytali Pana, czy wystarczy tych pieniędzy, czy nie? Początkowo na to miało być przeznaczone 29 tys. złotych. Była mowa na ten temat, że tych pieniędzy jest za mało na to. Co się okazuje. Przeznaczycyśmy 50 tys., bo tak było nam powiedziane, że za 50 tys. będzie to zrobione i dziś okazuje się, że te słupy zostały postawione i to oświetlenie na ulicy Łuczyńskiego, a nie na drodze do Koźniewic. Droga do Koźniewic od DK-1 jak była czarna i ciemna tak jest do dzisiaj czarna i ciemna. Dzisiaj się okazuje, że do trasy szybkiego ruchu można było postawić ileś tam słupów. Nawet na jednym słupie są dwie latarnie proszę Państwa, a za trasą gdzie idzie droga do Koźniewic, gdzie jest ciemno i głucho nie jest postawiony nawet jeden słup, nawet jednej lampy nie ma i panuje ciemnota. Dzisiaj może wy będziecie zadowoleni. Ja nie jestem zadowolony, bo ja uważam, że tutaj Burmistrz nas oszukał, bo na drodze do Koźniewic miało być postawionych kilka lamp, żeby była przejezdna, żeby było widać oświetlenie. Nie jest zrobione nic. Jest zrobione tylko na ulicy Łuczyńskiego. Ja chciałbym tutaj zwrócić się do Komisji Rewizyjnej, żeby właśnie przeprowadziła kontrolę i sprawdziła jak to jest z tym oświetleniem, bo te 50 tys. nie zostało wydane tak, jak Rada sobie tego życzyła. Jeżeli dzisiaj mi Burmistrz mówi, że ja się czegoś czepiam. Ja słyszę to od Pana Burmistrza od trzech lat i cały czas te same odpowiedzi mam i nie mam konkretnej odpowiedzi nigdy, tylko, że się czegoś czepiam i że, gdzieś, coś sobie wynajduję. Panie Burmistrzu opieram się na słowach protokołu, które są w cudzysłowie, które są Pańskimi słowami i nawet bez protokołu to pamiętałem i dlatego poszedłem po protokół, żeby się jeszcze upewnić. Tak nas Pan zapewniał 26 października, że za te 30 tys. złotych, które zostały przekazane z budżetu, prace są na dzisiaj, na 26 października wykonane. A dziś próbuje Pan mówić, że ja czytać nie umie, bądź znowu jestem kąśliwy, bo Panu jakieś uwagi robię. Nie robię żadnych uwag tylko opieram się na faktach i na tym, co Pan mówi. Jeżeli Pan nas wprowadza w błąd i niech Pan nie ma pretensji do mnie, że ja z tego w jakiś sposób korzystam.”

Przewodniczący Rady ogłosił pięć minut przerwy.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i głos oddał Panu Burmistrzowi.

Burmistrz G. Turlejski: „ Oświetlenie jest wykonane z uchwałą budżetową zgodnie, zgodnie ze sztuką budowlaną i elektryczną. Przewody muszą być żeby żarówki się świeciły, nie da się puścić tego powietrzem, nie ma cudów takich jeszcze, a nie będziemy tu robić ... w uchwale... bo nie ma sensu. Chcę powiedzieć jeszcze jedną sprawę w tym temacie, że

Burmistrz takiej inwestycji w żadnej uchwale o zmianie budżetu nie zawarł w żadnym projekcie. Jest to projekt Panów radnych, na chybicka gdzieś spod stołu wyciągnięty i przegłosowany i nie jest prawdą, że Burmistrz mówi, że 50 tys. wystarczy. Burmistrz zawsze mówi, popiera to, co przedstawia, bo to jest ważne dla gminy. A ten temat nie był tematem ani priorytetowym ani bardzo ważnym.”

Radny M. Ludwiczak: „, Panie Burmistrzu na chybicka, to może pies. Rada Gminy nie robi nic na chybicka. Rada Gminy zawiera to wszystko w dokumencie, a nie na chybicka. Niech Pan przestanie głupoty opowiadać. Od trasy szybkiego ruchu do ostatniego słupa elektrycznego w Koźniewicach jest 300 metrów. Koźniewice nie są jakąś dziurą, gdzie światło nie dochodzi, tylko jest słup elektryczny około 350 metrów nie mierzyłem tego w cm. Ale są słupy energetyczne i można z Elektrownią wszystko zawrzeć i można słupy tam postawić. Nie chcę słuchać głupich opowiadań, że tego się nie da ze sztuką budowlaną i elektryczną. Sztukę, to trzeba znać Panie Burmistrzu, a Pan na tych sztukach, to się nie zna. Pan tych sztuk nie chce zrobić, bo to jest w Koźniewicach. U mnie lampa, przy mojej posesji, na słupie, który jest w konserwacji Urzędu Gminy, to wisi proszę Państwa od 69 roku. Żarówki są wymieniane nie wiem ile razy. Zróbcie Państwo zdjęcie temu dziecku, co się tym telefonem bawi. Ta lampa wisi od 69 roku u mnie i jak proszę w tej kadencji, żeby tą lampę wymienili, ewentualnie została zdjęta, bo żarówka na niej po każdej wymianie świeci tylko dwa, trzy tygodnie i później jest tak, błysnie, zgaśnie. Gdyby ta lampa była w Kamieńsku, to była by już 33 raty wymieniona. Natomiast, że ta lampa jest w Koźniewicach i że stoi koło posesji Pana Ludwicza, to jest proszę Państwa od 69 roku i nikomu to nie przeszkadza. Dziś jest 50 tys. włożone na ulicę Łuczyńskiego, bo to jest w Kamieńsku. Do Koźniewic już nie jest zrobione i tak jest na okrągło i ten Pan tylko tak umie, to wszystko tak robić.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Ja wnoszę do Pana Przewodniczącego, żeby Pan pilnował poziomu tej dyskusji zgodnie z przyjętymi kulturalnymi konwenansami i zwrócić uwagę Panu radnemu, żeby tych konwenansów nie przekraczał. Pan radny nie jest w piaskownicy w Koźniewicach, tylko na sesji Rady Miejskiej w Kamieńsku.”

Przewodniczący Rady: „, Ale Panie Burmistrzu też zwracam uwagę, po co robienie tych zdjęć w stosunku do radnych. To też nie jest piaskownica i proszę się poważnie zachowywać.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Proszę Pana, ja nie tylko mam telefon, ale ma także wie Pan magnetofonik, który nagrywam dla swojego bezpieczeństwa. A pragnę Panu powiedzieć, że obrady Parlamentu i Sejmu transmituje telewizja. Wtedy można robić zdjęcia, filmy jak się podoba. Jak ktoś wstydi się swojego wyglądu, to niech nie siedzi w salach obrad.”

Przewodniczący Rady: „, Z szacunkiem, ale nie wypada Burmistrzowi w takiej roli być, żeby radnym robić zdjęcia, to niezbyt to jest poważne.”

Z-ca Burmistrza P. Ziomba: „, Chodzi o tą lampę. Panie radny, Pan wie o tym, że pieniędzy w budżecie na oświetlenie nie ma, ponieważ brakuje. Parokrotnie było w projekcie budżetu przez Panią Skarbnik uwzględniana kwota na zakup urządzeń do oświetlenia, do konserwacji oświetlenia, a tych pieniędzy od września Pani Skarbnik nie ma już, nie możemy nawet jednej żarówki zakupić i Pan ma do nas pretensje Panie radny.”

Radny P. Secomski: „, W wykazie Pan zastępca przedstawił nam, że droga Ozga w kierunku Gałkowice Starych zrealizowana. Zapytał, na czym ta realizacja polegała i co dalej z tą drogą będzie?”

Następnie zapytał, budowa drogi w Szpinalowie 150 mb zrealizowana, w jakim stopniu i dlaczego w takim stanie jest zostawiona?

W wykazie umieszczony jest remont świetlicy OSP w Kamieńsku. Czy to nie jest pomyłka, czy to nie jest remont strażnicy?

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „ Co do drogi Ozga – Gałkowice. Zapraszam Pana radnego. Pan się zapozna ze stanem jaki tam jest, bo dziwię się, że Pan się pyta o coś takiego. Ta droga jest zakończona dosyć dawno i myślę, że powinien Pan znać zakres tych prac jaki był wydawany, tym bardziej, że komisje kontrolowały przetargi, kontrolowały umowy. Także dla mnie jest to dziwne pytanie.”

Radny P. Secomski: „ W trakcie budowy była.”

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: Dostarczone były stosowne dokumenty, ale ja Pana poinformuję proszę Pana. Jest wykonana podbudowa na tym odcinku na ile pieniędzy starczyło i wykonana jest nawierzchnia asfaltowa też na odcinku na jakim starczyło pieniędzy. Za takie pieniądze zostało wykonane, jakie Rada uwzględniła w budżecie. Takie środki były zabezpieczone, taki zakres został wykonany. W Szpinalowie – przecież to radni wprowadzili kwotę, nie pamiętam, nie chcę skłamać, nie jestem pewny tej kwoty, to jest w kierunku Państwa Zajdów ta droga. Jest tam wykonana podbudowa z tłucznia, zagęszczona, wjazd był zniwelowany, nie jest teraz taki ostry, złagodzony, szeroki, także spełnia wszystkie wymagania. Mieszkańcy żadnych pretensji, uwag do tego nie mają. Nikt się do Urzędu tutaj nie zgłosił.”

Radny P. Secomski: „ Tak, oczywiście. Po czy zapytał, co jest remontowane strażnica, czy świetlica?

Z-ca Burmistrza P. Ziembra: „ Strażnica. Przejeżdża Pan tam przecież codziennie i wie Pan co jest zrobione ...”

Radny P. Secomski: „ Panie Burmistrzu, czy Pan umie czytać. Pan tutaj dostarczył do Pana Przewodniczącego dokument, podpisany przez Pana.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Panie radny jest po prostu pomyłka maszynistki której nie zauważyliśmy. Co Pan robisz burzę w szklance wody. Niech się Pan trochę uspokoi, opamięta.”

Przewodniczący Rady: „ Szanowni Panowie Burmistrzowie, jak ten dokument się podpisuje, to trzeba ... ile razy Pan mi uwagę zwraca ...

Radny P. Secomski: „ Właśnie.”

Przewodniczący Rady: ...Przewodniczącemu Rady...

Radny J. Kuliberda: „ Naucz się czytać.”

Przewodniczący Rady: ...Naucz się czytać chłopie...

Radny P. Secomski: „ Albo idź do szkoły.”

Przewodniczący Rady: ... Albo idź do szkoły.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Ja proponuję, żeby tą kwestię zajęła się tu jakaś niezależna komisja, to zobaczymy, kto komu uwagę zwraca i jakie sygnały pierwsze wychodzą. Jeżeli chce się Pan tak zachować jak radny Secomski, to nic dziwnego, że Burmistrz Panu uwagę tu zwrócił.”

Radny P. Secomski: „ Jak Pan radny Secomski chciałbym zauważyć.”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój.

Radny M. Ludwiczak: „ W budżecie na 2005r. Rada zawarła taki punkt: basen przeciwpożarowy w miejscowości Pytowice i było tam tysiąc złotych. Nie było to przeczytane, jak wygląda realizacja, czy było robione, czy było płacone, czy też nie było. Zapytał, jak wygląda to czyszczenie basenu przeciwpożarowego w Pytowicach?

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „To było realizowane. Ja nie pamiętam po prostu tego...”

Pani Skarbnik M. Ozga: „ Ja bym musiała zobaczyć wydatki, ale na pewno było w planie finansowym ujęte.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Panie Przewodniczący, żeby się tak za słówka się nie łąpać to przeczytałem zdanie z pisma, które Pan tu przysłał: że Rada Miejska w Kamieńsku 30 listopada 4004 r. uchwałą w sprawie porozumienia. Nie zwracałem Panu uwagi, że maszynistka się pomyliła i zamiast 2004 napisała 4004. Nie zwracałem Panu i nie miałem zamiaru.”

Radny M. Ludwiczak zapytał, czy otrzymam tą odpowiedź na piśmie, czy też dziś ustną? Ja się zwracam dziś nie na piśmie tylko ustnie i chciałbym otrzymać odpowiedź ustną. Jeżeli Pan Burmistrz nie jest w stanie dzisiaj odpowiedzieć ustnie, to proszę powiedzieć, że otrzymam pisemną odpowiedź a nie, że nam się zwracać. Jest to sesja na której ja mam prawo się zapytać i odpowiedź powinienem otrzymać. Jeżeli Pan Burmistrz nie może dzisiaj, co rozumiem, że nie może odpowiedzieć w tej chwili, to proszę zobowiązać się, że otrzymam odpowiedź pisemną. Ja rozumiem, że to jest załatwienie sprawy.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, statut wyraźnie określa co to jest interpelacja i co to jest zapytanie i proszę się z tym zapoznać.

Przewodniczący Rady dodał, że napiszemy do Pana Burmistrza i Pan Burmistrz odpowie nam na te pytania.

p u n k t 5

SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI STAŁYCH.

W pierwszej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zbigniew Górny.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 28 września 2005r. zajmowała się funkcjonowaniem Zakładu Pracy Chronionej w Barczkowicach. Komisja udała się z wizytą do w/w Zakładu i nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości funkcjonowania tego Zakładu. Komisja również zapoznała się z pismami i uchwałami na najbliższą sesję. Ponadto oznajmił, że z 18 listopada ze wspólnych posiedzeń Komisji sprawozdanie przedstawi Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpozarowej.

Następnie do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpozarowej Piotr Secomski.

W załączeniu do protokołu w/w sprawozdanie

- **załącznik Nr 6**

Burmistrz G. Turlejski: „Żaden przepis prawny Panie radny Secomski nie pozwala Panu na wzywanie poleceń służbowych pracownikowi Urzędu. Nie jest Pan w tym Urzędzie pracodawcą. Pracodawcą jest Burmistrz i przekazywanie wezwań pracownikowi Urzędu przez Pana Przewodniczącego, żeby przyszedł na Komisję jest łamaniem prawa. Na to zwrócił już uwagę Pan Wojewoda. Pracownik nie był na Komisji, bo poleceń radnych nie ma w obowiązku spełniania, ani radny nie ma obowiązku wydawania poleceń pracownikowi, to nie... , a Pan radny nie zwrócił się do Burmistrza o to, żeby takie wyjaśnienia ze strony Burmistrza były wyjaśnione. A wyjaśnień przed Radą i przed Komisjami składa tylko i wyłącznie Burmistrz, a nie pracownik. To jakieś nowe przepisy Pan chce wprowadzić, ale niestety dopóki ja jestem Burmistrzem, to te przepisy w życie nie wejdą. Nie zwrócił się Pan do Burmistrza. Jednak ja zadbałem o to, żeby informacja pisemna na ten temat została przedstawiona do Biura Rady Miejskiej i wiem, że na Komisję trafiła i w przyszłości, jeżeli chce Pan usłyszeć informację o przygotowaniu gminy do czegokolwiek, to proszę zwrócić się w tym temacie do Burmistrza. Pracownik wówczas przyjdzie tylko wtedy, gdy ja go poproszę o pomoc merytoryczną w pewnej kwestii, tylko i wyłącznie w tym temacie. Mam nadzieję, że jasno ten temat Panu wyjaśniłem i że Pan to zrozumiał.”

Przewodniczący Komisji wspólnych przedstawił następujący wniosek jaki został wypracowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpozarowej i Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 18.11.2005r.

Wniosek: „ W związku z brakiem wyczerpujących informacji dotyczących omawianego punktu tj. „ Stopień przygotowania gminy do klęsk żywiołowych” oraz nieprzybyciem na posiedzenie komisji kompetentnego pracownika Urzędu Miasta, co do omawianego tematu, Komisje ubolewają, że nie mogły zapoznać się z tym problemem i przenoszą powyższy punkt na następne posiedzenie.”

Radny W. Wasiński: „, Panie Burmistrzu ta notatka która była na temat przygotowania gminy do klęsk żywiołowych, to nie była żadna notatka jak jest z przygotowaniem, tylko było przepisane z Dziennika Urzędowego wiadomość, co taka komisja, czy jaka komisja w gminie jest i ma prawo działać, jak robić, bo na czele stoi Burmistrz, że te pieniądze są z budżetu itd., a żadnej działalności na temat, co ma robić, jak ma robić, jak jest zorganizowana itd., to nie było. To nam nic nie dawało.”

W następnej kolejności do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych Jarosław Kowalski.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Sportu i Spraw Socjalnych odbyła między sesjami jedno posiedzenie w dniu 21 listopada 2005r. Na posiedzeniu tym komisja przeanalizowała ponownie projekty uchwał, które były skierowane do komisji tj. uchwała w sprawie zmian Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku oraz uchwała w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego w Kamieńsku. Jeżeli chodzi o projekt uchwały dotyczącej Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku, to na posiedzenie został zaproszony Prezes Gminny OSP Pan M. Dębski. Nie mógł on przybyć na to posiedzenie, ale jednak poinformował członków komisji, że na początku grudnia odbędzie się zebranie gminne OSP na które to zebranie zostaną zaproszeni również radni. Udzielił informacji o tym, że orkiestra jest zarejestrowana w Wojewódzkim Zarządzie OSP jako orkiestra strażacka. Dlatego członkowie komisji uważają, że należy wyjaśnić do końca sprawę przynależności tejże orkiestry, porozmawiać na ten temat ze strażakami i dlatego Komisja wypracowała następujący wniosek:

Wniosek: „Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Socjalnych zgłosił wniosek o; przełożenie głosowania projektu uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieńsku na kolejną sesję po odbyciu się zebrania ze strażakami OSP Kamieńsk.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

Jeżeli chodzi o ten drugi projekt uchwały odnośnie uchwalenia statutu MZEA, komisja stwierdziła, że w załączniku do projektu uchwały czyli w tym projekcie statutu są błędy. Dlatego komisja wnioskuje o poprawienie tego projektu i głosowanie tej uchwały dopiero po wprowadzeniu tych poprawek. Pan Burmistrz uczestniczył też w obradach komisji podczas omawiania tych uchwał. Zgodził się tutaj z niektórymi błędami min. w rozdziale II, w paragrafie 2, pkt 3 jest zapis – *prowadzenie spraw kadrowych dotyczących dyrektorów i pracowników zatrudnionych w placówkach oświatowych*. Stwierdziliśmy, że MZEA prowadzi sprawy kadrowe dotyczących dyrektorów, ale nie pracowników i tutaj Pan Burmistrz się z nami zgodził. Jeszcze w tym samym rozdziale, w tym samym paragrafie, ale w pkt 6 jest zapis – *organizowanie dowozu dzieci do szkół*. Myślimy, że MZEA nie ma się zajmować tym, tylko to ma być organizowanie przetargów na dowóz dzieci do szkół. Komisja zapoznała się z projektami uchwał na dzisiejszą sesję oraz pismami, które wpłynęły do Biura Rady.

Burmistrz G. Turlejski: „Panie radny, Przewodniczący Komisji Oświaty, Burmistrz nie zgodził się z żadnymi błędami w tym projekcie, bo w tym projekcie nie ma błędu. Tam nie ma błędu i ten regulamin, ten statut jest przez Radcę prawnego pozytywnie zaopiniowany i tam błędów nie ma. Ja się zgodziłem tylko z jedną kwestią, że rzeczywiście tych pracowników tam, to można byłoby skreślić. To nie jest błąd, a jaki to jest błąd. Jeszcze jest jedna kwestia w tym temacie, ja projekt uchwały Państwu zgłosiłem. Wy możecie nanosić poprawki jakiegokolwiek chcecie, albo tą uchwałę w całości odrzucić. Do was należy wybór. Ja tam nie zamierzam niczego więcej już wprowadzać. Poprawki należą do was i tą drugą rzecz chcę Panom radnym w tym temacie wyjaśnić i to miałem na myśli, mówiąc o nadużyciu słowa. Szanujmy te słowa, bo one są niezmiernie ważne.”

Przewodniczący Komisji J. Kowalski: „ Ja chce powiedzieć tylko o tym, że uważamy, że to no błąd. Może to nie jest takie słowo, jak Pan Burmistrz by chciał. W każdym bądź razie nie jest to tak, jak powinno być i Pan Burmistrz się z tym zgodził.”

Burmistrz G. Turlejski: „, ... To należy do Panów radnych ...”

Przewodniczący Komisji J. Kowalski: „, Ale jak my możemy poprawiać uchwałę, którą Pan przedłożył do nas.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Przepraszam, możecie w każdym projekcie uchwały tutaj robić swoje poprawki w tym temacie.”

Przewodniczący Komisji J. Kowalski: „, Ale jak naniesiemy poprawki, to później ta uchwała będzie zaskarżona, że myśmy tam coś popisali.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Panie radny zależy jakie poprawki wprowadzicie, jak strasznie prawnie niestosowne, to będzie zaskarżona.”

Radny W. Kociniak: „, Jest tutaj Pani prawnik dzisiaj, co rzadko się zdarza ostatnio na sesji, jest przedstawiciel RIO, czy to my mamy poprawiać uchwały i załączniki do uchwał. My zgłaszamy co naszym zdaniem jest źle i uważamy, że Burmistrz ma to poprawić i uchwałę przygotować taką z prawnikiem jak należy, albo z księgową, jeżeli to dotyczy finansów, a nie radni będą to robić. Jeżeli tutaj jest zapis w statucie, że MZEA będzie zajmować się dowożeniem uczniów, przecież to musi przejąć autobus, musi zatrudniać pracowników, a Burmistrz na komisji mówi nie, to tylko będzie organizować przetargi. To są dwie różne rzeczy i to nie jest błąd, to nie jest błąd, to jest bardzo duży błąd w tym zapisie.”

Radca prawny U. Kowalska – Smuga: „, Ale proszę Państwa, Rada zawsze może wnieść poprawki do projektu uchwały i przegłosować, ponieważ to będzie uchwała Rady nie Burmistrza. Projekt jest Burmistrza, ale ten projekt można poprawiać.”

Radny J. Kuliberda: „, Jeżeli w tym regulaminie, w projekcie jest wymienione cztery stanowiska pracy, a Pan Burmistrz mówi, że będą trzy, no to nie jest tak. Ja nie jestem członkiem komisji, tylko byłem. Ale to nie jest tak, to musi być zrobione tak jak to należy zrobić. Ja tu popieram stanowisko Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, że w tej chwili przetargi robi Urząd i za to odpowiada Urząd. MZEA musiałoby przejąć kierowcę i samochód, a co z tymi ludźmi zabezpieczających dzieci. To jest problem bardzo złożony. Ja w tej chwili zgłaszam formalny **wniosek**, odrzucić to.”

Przewodniczący Rady powiedział, nie będziemy głosować, bo uchwała będzie.

Radny W. Kociniak: „, To, że my dzisiaj tego nie uchwalimy, to się nic nie stanie, bo przecież póki co to statut MZEA jest i MZEA funkcjonuje, a jeżeli mamy coś zmienić, to zmienimy dobrze.”

Do złożenia sprawozdania przystąpił Przewodniczący Komisji Planowania Budżetu i Finansów Tadeusz Gaworski.

Komisja Planowania Budżetu i Finansów odbyła jedno posiedzenie w dniu 22 listopada 2005r. na którym zajmowaliśmy się analizą projektów uchwał dotyczących zmian w budżecie, jak również zapoznaliśmy się z projektem budżetu na rok przyszły. W związku z tym, że z niektórymi rzeczami się zgadzaliśmy, a z niektórymi nie, to wypracowaliśmy cztery wnioski. Jeżeli chodzi o projekty uchwał dotyczące zmian w budżecie. Komisja wypracowała dwa wnioski i przekazała je do Burmistrza, ponieważ w tym dniu Pan Burmistrz miał spotkanie z nauczycielami i nie mogliśmy się wspólnie spotkać, omówić i ewentualnie podjąć jakieś inne decyzje.

Wniosek: „ Komisja wnioskuję, aby do *projektu Nr I* uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005, w załączniku Nr 2, wprowadzić w rozdziale 75022 w § 4300 zmniejszenie o 3.000 zł. i zwiększyć w rozdziale 75023 w § 4300 dodatkowo o kwotę 3.000 zł. z przeznaczeniem na szkolenie dla p. A. Kozłowskiego.”

Wniosek: „, Komisja wnioskuję, aby do *projektu Nr II* uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 200r, w załączniku Nr 2, **wykreślić:**

- w dziale 750 rozdział 75095 § 4210 kwotę 4.000 zł.
- w dziale 801 rozdział 80104 § 4270 wykreślić kwotę 38.000 zł.
- w dziale 926 rozdział 92605 § 2820 wykreślić kwotę 25.000 zł.

W związku z tym proponujemy zmniejszyć ogólną kwotę zwiększenia o 67.000 zł.”
Natomiast co do projektu budżetu na rok przyszły oczywiście zapoznaliśmy się tylko orientacyjnie ponieważ dopiero nad tym będą Komisje pracować i Komisja Budżetu też, ale zauważyliśmy takie dwie potrzeby i Komisja wypracowała dwa wnioski, a mianowicie:

Wniosek: „, Komisja wnioskuję o zabezpieczenie kwoty 200 tys. zł. na rok 2006 z przeznaczeniem na działalność Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kamieńsku.”

Ponieważ część radnych z Przewodniczącym miała spotkanie ze Starostą Radomszczańskim, który zamierza dokonać likwidacji szkoły w Kamieńsku, ponieważ nie stać go na finansowanie w całości, a trzeba dołożyć około pół miliona najmniej, żeby mogła ta szkoła dalej funkcjonować, w związku z tym proponujemy, żeby w budżecie w przyszłym roku te 200 tys. zabezpieczyć i aby dalej tą szkołę prowadził Starosta.

Wniosek: „, Komisja wnioskuję, aby objaśnienia do budżetu na rok 2006 zwrócić Burmistrzowi celem uzupełnienia zgodnie z uchwałą Nr XXXX/342/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 14 września 2005r.”

Następnie dodał, ta uchwała wyjaśnia dokładnie jakie rzeczy powinny być zawarte w objaśnieniu, bo objaśnienie to, które otrzymaliśmy jest bardzo lakoniczne i nie daje możliwości jakiegokolwiek zorientowania się, co się w tym mieści.

Radny B. Pawłowski sprostował to, co Przewodniczący Komisji Budżetowej powiedział. Dziękuję Komisji Budżetowej za ten wniosek do przyszłego budżetu o 200 tys. zł. Pan Przewodniczący nie był na tym spotkaniu i może źle przekazano tą informację o tym, co Pan Starosta powiedział. Nie było mowy o żadnej likwidacji. W związku z tym, że Minister Finansów w subwencji wycofał kwotę około 200 tys. na wydatki wiejskie dla nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych wiejskich i na dodatki mieszkaniowe, która ta kwota do tej pory była naliczana do subwencji w postaci takiej specjalnej puli. W przypadku szkoły w Kamieńsku jest to około 200 tys. zł. Taka kwota w szkołach podstawowych i gimnazjalnych jest. Ministerstwo Finansów w poprzednim roku zrobiło z dnia na dzień taki ruch, gdzie

wycofało w szkołach ponadgimnazjalnych na terenach wiejskich do 5 tys. tą kwotę dodatkową, która miała jako zabezpieczyć dodatki wiejskie i dodatki mieszkaniowe. Natomiast nie zmieniła się karta nauczyciela, która zabezpiecza cały czas płacenie tych kwot nauczycielom, to jest w granicach 200 tys. i to jest o tyle droższe, bo po prostu nauczycielom na wsi o 10 % więcej płaci plus jeszcze inne dodatki. W związku z tym i w stosunku do szkół Starostwo wszczęło sobie wszystkie szkoły w Starostwie, wszystkie przynoszą deficyt w postaci niesienia subwencji i wydatków na szkolnictwo, ale szkoła w Kamieńsku, Przedborzu i w Dobryszycach w tym roku zaczęła przynosić większy deficyt właśnie z tych względów. Dlatego tutaj Starostwo szuka jakiś dróg wyjścia i dlatego też Starostwo widzi potrzebę jako wspomżenia tego budżetu szkół wiejskich poprzez samorządy które się znajdują, bo podnosi to rangę.

Radny W. Kociniak: „Odnośnie budżetu na przyszły rok, to dopiero będziemy analizować dokładnie i wstępna analiza na Komisji Budżetowej była i ten pierwszy wniosek jest, bo Burmistrz nam przedstawił projekt budżetu na przyszły rok i nie ma tam na szkołę ponadgimnazjalną, nie może być żadnej kwoty zaplanowanej, ale jak porozumiemy, zawrzemy. Pan Burmistrz jako pracownik tej szkoły i ja jako były pracownik jest za tym, aby ta szkoła w Kamieńsku była. Wiemy o tym, że Pan Burmistrz też chce żeby tą szkołę przejąć. Ja myślę i uważam, że Pan Burmistrz będzie zwolennikiem tego wniosku. Lepiej w tej chwili jeżeli Starostwo się zgodzi dalej prowadzić tą szkołę, a my tylko pomóc im finansowo w tej kwocie 200 tys. niż przejąć i dołożyć 500 tys. do subwencji, żeby tą szkołę utrzymać w przyszłym roku. Może za rok można myśleć o przejęciu tych szkół. Co do wcześniejszych wniosków które Pan Przewodniczący Komisji czytał, to jest Pan przedstawiciel z RIO, który bo to dzisiaj przyjechał, bo ponad od dwóch miesięcy mamy takie zamieszanie z tymi uchwałami dotyczącymi zmian w budżecie. W tej chwili mamy cztery projekty uchwał zmian w budżecie. Co do pierwszego projektu zgadzamy się, tylko dlatego, żeby to wszystko uporządkować, bo mamy wiele zastrzeżeń, ale zgadzamy się i stawiamy jeden warunek, żeby te 3 tys. zł. z usług Rady Miejskiej przenieść do Urzędu, żeby można zapłacić szkolenie Panu Kozłowskiemu. Burmistrz chyba otrzymał ten wniosek po to, żeby do dziś mógł się ustosunkować i myślę, że Burmistrz nam odpowie, czy się zgodzi, czy nie. Prosimy o tą jedną poprawkę. W projekcie drugim mamy więcej poprawek, powiem z trzema pozycjami Rada się nie zgadza i ciekawi jesteśmy, co Burmistrz na to odpowie, bo Burmistrz tak się wyraził kiedyś, że my wyjmujemy z pod biurka uchwałę budżetową i uchwalamy. Dzisiaj nie wyjmujemy tylko tą uchwałę, którą Burmistrz przedstawił chcemy przegłosować, żeby Burmistrz poszedł trochę na ustępstwo i coś z tego, co my tutaj proponujemy uległ i wyraził zgodę. Co do uchwały trzeciej i czwartej żadnych uwag nie zgłaszamy i w całości proponujemy, żeby przegłosować. Więc na 70 pozycji, czy 80 zmian w budżecie do czterech mamy zastrzeżenia, a do 70 nie. Myślę, że tutaj nie można powiedzieć, że Rada, to nie wiadomo, co chce. Należałoby to przedyskutować, bo w zależności, co Burmistrz powie, to ja myślę, że powinna być ogłoszona przerwa, radni powinni przemyśleć. Jeżeli Burmistrz powie, że się zgadza, to nie ma problemu, a jeżeli powie, że się nie zgadza, to musimy się zastanowić.”

Burmistrz G. Turlejski: „Proszę Państwa, Burmistrz jest jak najbardziej za tym, żeby Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych był na naszym terenie i funkcjonował nie przez 41, czy 42 minione lat, ale przez następne 142 lata, jak najbardziej. To jest bardzo ważna placówka na terenie naszej gminy. Młodzież i nauczyciele dają napływ kultury, świeżej myśli. Ale jestem za tym, żeby bezkrytycznie powtarzam bezkrytycznie dzisiaj głosować wniosek 200 tys. zł. którego nikt nie stwierdził, dlaczego to powstało. Jaka Komisja Rewizyjna to stwierdziła, jakie to służby stwierdziły, że brakuje to tyle, a może brakuje 400 tys. i dlatego proszę za trzy

miesiące proszę o następne 200 tys. Jak daliście 200, to dajcie jeszcze 200 i będzie o kej. Zastanówmy się nad tym tematem przekazywania pieniędzy, ale ja proponuję jedną rzecz, przejąc na gminę Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Jeżeli tam mamy wkładać pieniądze, to niech to będzie nasz obiekt. O ten obiekt zadbamy, żeby i on ładnie wyglądał i może i inne kierunki nauczania wprowadził. Przyjrzeni się na koszty prowadzenia tej działalności przez Pana Dyrektora, bo z prasy to słyszałem, że około 300 tys. deficyt na listopad był. Rzeczywiście na szarym końcu ta szkoła wygląda finansowo. Przejrzyjmy się temu wszystkiemu ...

Radny W. Kociniak: „Ale Panie Burmistrzu, pozytywnie trzeba mówić o naszej szkole, a nie negatywnie.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Pozytywnie mówię proszę Pana. Ja odpowiadam za gminę i za budżet. Ja bezkrytycznym okiem na wydawanie bezkrytyczne pieniędzy patrzył nie będę. Jeżeli chodzi o uchwały, jak najbardziej jest moje stanowisko przygotowane. Będzie czytany projekt pierwszej uchwały, będzie stanowisko Burmistrza. Wtedy Panowie możecie zrobić przerwę i debatować ile się wam podoba, ale zakładam, że ta przerwa będzie krótka, bo stanowisko moje też jest krótkie, lakoniczne i takie jak potrzeba, a jakie będzie to zobaczycie za chwilę.”

Radny W. Kociniak: „Burmistrz powinien się zgodzić.”

Burmistrz G. Turlejski: „Ja jestem bardzo zgodnym człowiekiem ale w majestacie prawa, bo ja za to prawo odpowiadam, nie Pan radny. Ja będę odpowiadał za to. Ja muszę tak robić, żebym względem prawa był porządnym.”

Radny B. Pawłowski: „Proszę Państwa, co się stało, że ta szkoła jak Pan Burmistrz powiedział, że gdzieś tam na jakieś liście się znajduje na szarym końcu. Jeszcze raz mówię, że Minister Finansów wyciął z dnia na dzień dla szkół w całej Polsce Ponadgimnazjalnych, nie wiem dlaczego, nie wiem, trzeba było Ministra się zapytać, po prostu brakowało i komuś trzeba zabrać. Wyciął 20 % dodatek do subwencji, która była normalnie na ucznia powiedzmy 3 tys. plus 20 % do tego dochodziło tj. określona kwota 600zł. i to wyciął z dnia na dzień i dlatego ta kwota nagle urosła do 300 tys. Wszystkie szkoły miejskie, które są w Radomsku, Piotrkowie i wszędzie gdzie indziej, gdzie to jest, są koszty ich utrzymania wyższe niż subwencja oświatowa, a teraz jeszcze szkołą wiejskim zabrano ten dodatek, gdzie pewne kwoty trzeba dodatkowo wydawać na dodatki wiejskie konkretnie mieszkaniowe i wszystkie są tak powiem deficytowe, nie ma z wyjątkiem niektórych, ale to jest inna dziwna sytuacja w subwencji. Tylko niektóre powiaty, niektóre samorządy, niektórzy Wójtowie różnie przedstawiają. Jeżeli powiemy, jeżeli będziemy się chwalić, że gdzieś tam na szarym końcu 300 jest na minusie, to, to jest bardzo dobre chwalenie. Wszyscy mają na minusie. Niektórzy mówią, że mają na minusie, a inni nie mówią. Szkoły ponadgimnazjalne to zadanie powiatu i nie przyjmuję tych zadań od kogoś innego, bo do szkoły w Kamieńsku nie chodzą dzieci tylko z Kamieńska, chodzą z Radomska, chodzą z Bełchatowa, z Gomunic, Gorzkowic. Jaki my mamy interes, żeby do tych wszystkich dzieci ... Dla nas jest dobrze, że to jest w Kamieńsku, to jest bardzo dobrze, bo mówię 50 parę osób to stanowiska pracy. Biedne dzieci z Kamieńska, z Włodzimierza, czy z Huty jak mają dojechać do szkoły do Radomska, czy do Piotrkowa Tryb., to ich często nie stać, a bieda będzie się zwiększać. Te dzieci skończą naukę na gimnazjum. Jeżeli są tylko szkoły gminne, to już dzisiaj mają bardzo ... , a co będzie jak Minister Finansów następnym razem powie, dajemy subwencje tylko dla tych szkół, które prowadzą zgodnie z założeniami, przecież powiat prowadzi szkoły ponadgimnazjalne, a jak

żeście sobie wzięli, to sobie sami utrzymujcie, to nie będzie 300 tys., 350 czy 400 tys. tylko będzie 1.800.000 zł. A może przyjdzie taki czas, że te subwencje będą realniejsze, że to nie będzie tak źle.”

Radny J. Kuliberda zapytał, się Pana Dyrektora, że te 200 tys. Minister Finansów zabrał, czy Starostwo musiało pokryć te dodatki?

Radny B. Pawłowski powiedział, tak. Musiał pokryć w Kamieńsku, w Dobryszycach i w Przedborzu, bo są takie trzy szkoły na terenie.

Burmistrz G. Turlejski: „Chciałbym powiedzieć wszystkim Państwu, że gmina przejęła takie zadania powiatowe jak: remont przychodni, jak budowa kanalizacji do szkoły gdzie Pan Pawłowski jest Dyrektorem przyłącza, przekazała pieniądze, jak chodniki na drogach powiatowych, jak odśnieżanie, jak zamiatanie czyli wiele tych rzeczy Panie Dyrektorze, Panie radny. Przejęliśmy i możemy przejąć prowadzenie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych bez żadnego uszczerbku dla gminy i żadnych negatywnych skutków, jak mamy dopłacać, to niech, to będzie nasze.”

Radny B. Pawłowski: „Państwo wszyscy wiedzą – przyłączyć, nie było możliwości przyłącza dokonania do nowo wybudowanej kanalizacji, trzeba było przebudowywać. Ja te środki musiałem gdzieś zdobyć. W dużej mierze w gminie Kamieńsk zdobyłem dzięki tutaj Urzędowi i Państwu radnym. Jak zapytałem ZGKiM ile to przyłączyć może kosztować, to Pan Dyrektor powiedział tak szacunkowo 50 tys. Ja zrobiłem to za 29 tys. i załatwiona sprawa. Nie wiem gdzie jest taniej. Dla mnie 29 jest mniejsze od 50 tys.”

Burmistrz G. Turlejski: „Głęboka prośba do Panów radnych, proszę nie głosować dzisiaj wniosku do projektu budżetu. Proszę tego nie robić, za wcześniej na ten temat. Bardzo proszę.”

Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej w okresie międzysesyjnym złożył Przewodniczący Komisji Wiesław Kociniak.

Komisja Rewizyjna odbyła jedno posiedzenie w dniu 14 listopada 2005r. Omawiała dwie sprawy a mianowicie: kontrola budowy kanalizacji sanitarnej w Ochocicach i o tym żeśmy już dzisiaj mówili w punkcie przy inwestycjach. Materiałów żadnych nie otrzymaliśmy na komisję, bo Pan Burmistrz powiedział, że wszystkie materiały są w ZGKiM. Nie wszystkie. Pozwolenia na budowę i inne rzeczy, umowy czy decyzję o które Przewodniczący Rady pytał, a Burmistrz mówi, że nie pamięta kto podpisał, a dobrze wie przecież, że sam podpisał itd. Takich dokumentów też nie otrzymaliśmy. Była tylko dyskusja. Przybył Z-ca Burmistrza Pan Ziemba na posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Dyskusja była taka, jak dzisiaj na sesji. Burmistrz swoje, a radni swoje. Dokumentów żadnych nie było. W związku z tym Komisja wnioskuję, żeby skierować sprawę do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o sprawdzenie prawidłowości budowy tej kanalizacji. Następnie Komisja zajmowała się sprawą, jaką Rada, jako wniosek wypracowała na poprzedniej sesji i zleciła Komisji Rewizyjnej do zbadania i tak: zbadanie prawidłowości odmowy finansowania Klubu Sportowego „POLONIA” w Gorzędowie. Wiemy jaka jest sytuacja, bo prawie na każdej sesji na ten temat dyskutujemy. Myśmili opierali się min. na decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ono dotyczyło tylko sprawy takiej, że Klub Sportowy „POLONIA” się odwołał, bo Burmistrz wydał decyzję, żeby zwrócili około 1.500zł. Samorządowe Kolegium Odwoławcze tą decyzję

uchyliło Burmistrza, ale z tej decyzji dowiedzieliśmy się wiele innych rzeczy np. to, że umowa jaką Burmistrz zawarł z Klubem była niezgodna z prawem, ponieważ w tej umowie był zapis, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z 2002r. Taka uchwała w ogóle w życie nie weszła i taka uchwała nie funkcjonuje. Umowa była taka zawarta i można tylko Klubowi zarzucić to, że nie wywiązał się w terminie, że się nie rozliczył. Ale z tego co komisja analizowała, to na pewno Burmistrz z tym się nie zgodzi, można i tutaj mieć pretensje do Pana Burmistrza, a nie tylko do „POLONII”, że to tak wyszło, dlaczego. Dlatego, że nie zapewniono Klubowi jakieś pomocy w sprawach merytorycznych i finansowo – księgowych. Ja wiem, że takiej potrzeby nie było, ale Klub w Kamieńsku miał taką pomoc. Klub pod koniec roku kilka faktur przedstawił, które Burmistrz im odrzucił, nie przyjął tych faktur. Tak wyszło, że Klub się nie rozliczył i tej dotacji w tym roku nie mógł otrzymać. Z tego co wiemy, nawet dowiedzieliśmy się w RIO, że jeżeli nie można było Klubowi dać tych pieniędzy w tym roku na działalność sportową, gdzie Klub się rozsypuje, zadłużył się, nie można było dać z tego powodu, że nie wywiązali się w terminie, to jest wiele innych możliwości. Taka jest sytuacja, że Klub pieniędzy nie otrzymał i to jest wg nas kolejne widzimisie Burmistrza, czy pokazanie swoje ja, tak jak było ze stołówką szkolną, tak jak ze sztandarem, tak samo z tym Klubem.

Burmistrz G. Turlejski: „, Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej umowa z Klubem jest zgodna z prawem, nie ma tam żadnych bezprawnych zapisów. Kluby są organizacjami pozarządowymi. Burmistrz nie ma żadnego obowiązku. Żaden przepis prawny nie mówi o tym, że ma udzielać organizacjom pozarządowym jakiś merytorycznych pomocy księgowych, takich czy innych. Takie były zapisy w umowie jakie Kluby sobie życzyły w swoich ofertach i takie były zawarte zapisy. Burmistrz tam nic takiego nie wprowadził i nie było tak, że udzielał Klubowi z Kamieńska pomocy, a Klubowi z Gorzędowa pomocy nie udzielał. Obydwa Kluby przez Panią Skarbnik były jednakowo kontrolowane i to wszystko na ten temat. Tu żadnej pomocy nie było udzielanej. Także proszę naprawdę szachować słowami i zarzutami, bo się odzywa absolutorium z poprzedniego roku. Zarzuty się sypią, a okazuje się, że to bańki mydlane są. Bardzo proszę o to. Ja jeszcze raz proszę jak macie mnie stąd usunąć, bo już tak widzę, że mnie tak bardzo nie chcecie, to postawcie mi wreszcie zarzut, którego nie dopełniłem, ale prawdziwy zarzut. Nie bujajcie w obłokach wirtualnie, bo to się robi już nie smacznie.”

Przewodniczący Rady: „, No ale już dobrze, nikt nie buja tutaj. Proszę liczyć sobie te słówka i te bujanie zostawić. Tu jest posiedzenie Rady. Proszę powagę tej sesji.”

Następnie Przewodniczący Rady poprosił Pana radnego Kocinika o złożenie sprawozdania z Komisji Doraźnej.

Radny W. Kociniak poinformował, że Rada Miejska wybrała Komisję do przyznawania nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej zgodnie z podjętą wcześniejszą uchwałą. Komisja działała i podjęła uchwałę. Rozpatrzyła dwa wnioski, które wpłynęły do komisji o przyznanie nagrody za działalność artystyczną i przyznała nagrody. W tej kwestii porady zasięgaliśmy od Pani prawnik, od Pani Skarbnik. Komisja przyznała 28 osobom nagrody tzn. przyznała 27 członkom orkiestry, a jedną Panu organiście za szczególne osiągnięcia, że prowadzi chór, który uświetnia różne uroczystości gminne, kościelnie i szkolne. Komisja się wywiązała i wykonanie uchwały powierzyła Burmistrzowi Kamieńska. Następnie zapytał, co dalej i czy uchwała jest zrealizowana, czy nie?

Burmistrz G. Turlejski: „, Panie Przewodniczący uchwała jest zrealizowana.”

p u n k t 6

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA Z WYKONANIA UCHWAŁ I WNIOSKÓW. DZIAŁALBOŚĆ BURMISTRZA MIĘDZY SESJAMI.

Burmistrz zdał sprawozdanie z działalności z wykonania uchwał i wniosków oraz z działalności między sesjami XLII i XLV.

W załączeniu do protokołu w/w sprawozdanie

- załącznik Nr 7

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że dnia 24 czerwca dostał Pan odpowiedź od Pana Wojewody na uchwałę, którą podjęła Rada Miejska w Kamieńsku w dniu 30 maja i tak: *nie dopatrzyłem się naruszeń prawa, które uzasadniałyby stwierdzenie nieważności w/w uchwały. Tym samym nie mogę podzielić zawartego w Pana skardze stanowiska, iż uchwała Nr XXXV/298/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 30 maja 2005r. w sprawie wyznaczenia przedstawiciela Gminy Kamieńsk do Rady Nadzorczej Spółki „SATER Kamieńsk” w Kamieńsku, została podjęta z naruszeniem prawa.*

Ja myślę Panie Burmistrzu, że chyba Pan przypuszcza i Pan przywiduje, że za chwilę zmieni się Pan Wojewoda. Dlatego znowu Pan pisze skargę w tej samej sprawie. Napisał Panu Pan Wojewoda, że nie widzi tutaj ze strony Rady na w/w uchwałę naruszenia prawa. Ja myślę, że na dniach zmieni się Wojewoda i Pan nie wiem, czy kpi sobie z Urzędu Wojewody i znowu napisał Pan skargę, bo jak zmieni się Wojewoda i za miesiąc nie będzie ten człowiek zorientowany, prześle tą sprawę do Delegatury w Piotrkowie i znowu będziemy czekać. Nie wiem jak Pan tu uważa, jak Pan to widzi.

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę Państwa ja mam tu cały plik dokumentów i jakby to RIO czy Wojewoda uchylał wam pisma i wszystkie uchwały. Nie chce tego szukać, bo mam Urząd zamknięty, nie mam jak skserować, ale gwarantuję, że na jutro z moim opisem wszystkie te dokumenty skserowane znajdą się w Biurze Rady, żeby Pan nikomu nie czytał niepotrzebnych dokumentów. Powiem Panu, że Pan Wojewoda 10 listopada wszczął postępowanie w sprawie zgodności uchwały Rady Miejskiej w Kamieńsku z prawem, a mianowicie, czy w paragrafie 2 tej uchwały o pokryciu kosztów udziału A. Kozłowskiego w kursie organizowanym dla członków Rad Nadzorczych działała zgodnie z postanowieniami art.28 itd. o finansach publicznych. Jak Pan Wojewoda potwierdzi, że ona jest zgodna z prawem, to będziemy dalsze kroki czynić. Póki co, to proszę mi zarzutów żadnych nie stawiać na wyrost, żeby się potem niepotrzebnie nie wstydzić.”

Wiceprzewodniczący Rady: „ Ja nie robie Panu żadnych zarzutów, tylko już na naszą uchwałę Wojewoda podjął stanowisko dnia 24 czerwca 2005r.”

Radny W. Kociniak zapytał, że jest nowa Komisja ds. RPA, a kto wchodzi w jej skład?

Burmistrz G. Turlejski powiedział, tak samo jak w zeszłym roku, tylko Pana P. Wolnickiego zastąpił Pan D. Dymka jako przedstawiciel Komisariatu.

Radny J. Błada powiedział, że padł wniosek Komisji Bezpieczeństwa o zainstalowanie jednej lampy, żeby oświetlić przystanek autobusowy w Gałkowicach Nowych. Na założenie trzech słupów i ośmiu lamp w Gałkowicach Starych jest przeznaczony 30 tys.zł. Sądzę, że z tych 30 tys. powinno zostać. Mam prośbę, aby tą jedną lampę założyć i oświetlić przystanek w Gałkowicach Nowych.

Radny J. Kuliberda zapytał, jakie zostały przekazane komputery do Komendy Policji, czy to były stare, zużyte z Urzędu, czy nowe?

Burmistrz G. Turlejski powiedział, nie były kupione tylko to były przekazane stare komputery. Tam trzeba jeszcze przekazać więcej rzeczy niż te trzy komputery, centrale telefoniczną, telefony, kserokopiarki, papiery, wszystko po prostu. Tego wszystkiego tam nie ma.

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie Przewodniczący Rady wznowił obrady i przystąpiono do kolejnego punktu.

p u n k t 7

PODJĘCIE UCHWAŁ.

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi projektami uchwał przygotowanymi do podjęcia na dzisiejszej sesji.

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 – PROJEKT I

Burmistrz G. Turlejski: „Panowie radni, ta uchwała reguluje wszystkie te zaległości, które powstały od 14 września i w uchwale tej załatwia cały temat tego, co za wami się przez ten czas w jakiś sposób się to stało. Dlatego proszę o przegłosowanie tej uchwały, żeby ten temat już zamknąć.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Ale była tutaj Panie Burmistrzu propozycja Przewodniczącego Komisji Budżetowej o poprawkach, co do załącznika Nr 1 i co do załącznika Nr 2.

Burmistrz G. Turlejski powiedział, rozumie, że jest to wniosek wypracowany na Komisji Planowania, a następnie przeczytał ten wniosek: „Komisja wnioskuje, aby do *projektu Nr 1* uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005, w załączniku Nr 2, wprowadzić w rozdziale 75022 w § 4300 zmniejszenie o 3.000 zł. i zwiększyć w rozdziale 75023 w § 4300 dodatkowo o kwotę 3.000 zł. z przeznaczeniem na szkolenie dla p. A. Kozłowskiego.” Dalej kontynuował: „Proszę Państwa jak najbardziej, bardzo chętnie, ale wtedy dopiero wyrażę zgodę, jeżeli Pan Wojewoda przyzna, że uchwała jest prawidłowa. To jest moja deklaracja i moje słowo, że po tym jak Pan Wojewoda uzna, że uchwała jest prawidłowa, Burmistrz sam wprowadzi osobnym projektem do budżetu. A na dzisiejszy dzień skoro nie ma czynników, że to jest prawidłowe, a wszczęte jest zawiadomienie o postępowaniu. Nie ma sensu tego w ogóle prznosić. Jeżeli Panowie radni przyjmują moją deklarację, którą tu publicznie składam bardzo proszę przegłosować. Ponadto Pan Burmistrz przekazał celem dołączenia do protokołu oraz dla Pana B. Łągwy - obserwatorowi z RIO zawiadomienie o wszczęciu postępowania. Określiłem się jasno, że sam wprowadzę, jak Pan Wojewoda określi, że nie ma problemu z uchwałą. Na dzień dzisiejszy jest zastrzeżenie, co do prawa tego akurat przekazania.”

W załączeniu do protokołu w/w zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz w/w wniosek

- **załącznik Nr 8**

Wiceprzewodniczący Rady: „Ale Pan już składał skargę.”

Burmistrz G. Turlejski: „Proszę Pana, ale Pan to wątpię czy cokolwiek zrozumie. Miele Pan bezproduktywnie ...”

Wiceprzewodniczący Rady: „Proszę Pana na temat mielenia, to wie Pan niech się Pan już sam wypowiada, wie Pan w swojej osoby ...”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój.

Wiceprzewodniczący Rady: „... Alą ja sobie nie życzę, żeby do mnie Pan Burmistrz robił wycieczki i wszystko na ten temat.”

Przewodniczący Rady: „Panie Burmistrzu, te wnioski to my przecież mamy w Biurze Rady, które Pan tutaj przedłożył. Ja myślałem, że Pana jest jakieś zobowiązanie.”

Burmistrz G. Turlejski: „Proszę żeby ten wniosek i to pismo od Pana Wojewody było załączone do protokołu i deklaruje, że jeżeli Pan Wojewoda powie, że jest to zgodnie z prawem, Burmistrz sam zaproponuje wstawienie do projektu budżetu 3 tys. złotych i mówię to publicznie i chyba to powinno Panom wystarczyć. Jak tylko przyjdzie pismo do mnie na drugi dzień przygotuję projekt uchwały, albo na trzeci dzień jak będzie Pani prawnik, żeby mogła tam popieczetować.”

Przewodniczący Rady dodał, że już trzeciej uchwały dla Pana Kozłowskiego nie będziemy wypracowywać i uchwalać. Zostały już dwie podjęte.

Burmistrz G. Turlejski: „Ale to nie o to chodzi. Jeżeli Wojewoda który wszczął postępowanie pod celem zgodności z prawem uchyli uchwałę, to temat znika. Jeżeli Pan Wojewoda przyśle do mnie pismo, że uchwała jest zgodna z prawem, Burmistrz na następny dzień przystępuje do przygotowania projektu 3 tys. przeniesienia.”

Radny M. Ludwiczak powiedział, jest trzech radców prawnych i niech się wypowiedzą w tym temacie, czy my to robimy zgodnie z prawem, czy nie zgodnie.

Radca prawny U. Kowalska – Smuga powiedziała, że Wojewoda wszczął postępowanie i on tutaj zadecyduje. Pierwsza uchwała przeszła. Teraz jest wszczęte postępowanie, także widocznie dopatrzył się uchybień.

Radny M. Ludwiczak dodał, nie koniecznie.

Radca prawny U. Kowalska – Smuga powiedziała, nie koniecznie, ale ktoś uznał, że nie jest tak.

Radny M. Ludwiczak powiedział, ja rozumiem, że jeżeli Wojewoda wszczął postępowanie, to chce sobie to wszystko lepiej wyjaśnić. Ale wcale nie pisze Wojewoda, że ma zastrzeżenie co do tego.

Radca prawny U. Kowalska-Smuga powiedziała, postępowanie zostało wszczęte 2 listopada. Sprawa zostanie zakończona 2 grudnia.

Radny W. Kociniak: „ Ja myślę, że tutaj Pan Burmistrz powiedział, że jaką uchwałę podejmiemy bez tej naszej poprawki. Rozumiem, że mamy podjąć i wtedy naprawiamy te wszystkie. Zapytał Panią prawnik, czy to ma być na piśmie, czy wystarczy tutaj taka słowna deklaracja Burmistrza.”

Radca prawny U. Kowalska – Smuga powiedziała, jest w protokole, także to jest oświadczenie woli.

Burmistrz G. Turlejski: „, Pani Skarbnik proszę potwierdzić moje słowa.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „, Tak, te zmiany które Pan Burmistrz proponował 26 są teraz umieszczone w tej uchwale w większości, także jeszcze doszły nowe zadania. Jeżeli byłaby przegłosowana ta uchwała – projekt nr I, no to tak jak Pan Burmistrz mówi, że sprawa byłaby zakończona.”

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt Nr I uchwały dotyczącej zmian w budżecie gminy na rok 2005.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 13 radnych. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta 13 głosami „za” przy 1 głosie wstrzymującym się. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLV/350/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24 listopada 2005r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 - **załącznik Nr 9**

Burmistrz G. Turlejski : „, Wyrażam duże zadowolenie z postawy Rady i dziękuję za taką postawę.”

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 – PROJEKT II

Burmistrz G. Turlejski: „, Proszę Państwa wniosek, który tu mam (nie będę go czytał) jest wnioskiem bez względu na rachunkowość budżetową złym, absolutnie złym. To nie jest żaden wniosek, bo Państwo w projekcie Nr II wnoszą, żeby z tego projektu uchwały wykreślić trzy pozycje i proponujecie Państwo zmniejszyć o ogólną kwotę zwiększenia o 67.000 zł., a nie podajecie, co tam zwiększyć w tych zmniejszeniach...”

Radny W. Kociniak: „, Jak Pan uważa.”

Burmistrz G. Turlejski: „...Nie, nie Panowie radni, to wy składaliście wniosek, nie ja. Ja podałem projekt uchwały i dlatego proszę ten wniosek albo doprecyzować albo też przegłosować to, co ja przedstawiłem, a ponieważ wniosek jest źle sprecyzowany, naprawdę źle. Ja tutaj nie chce nikomu przeszkadzać. Dlatego bardzo proszę, żebyście przyjęli ten projekt, to szkoda czasu, bo rok się kończy.”

Radny T. Gaworski: „, Panie Burmistrzu, bo myśmy po prostu dlatego nie napisali z jakiego to rozdziału wziąć zostawiając Panu decyzję. Jeżeli Pan chce się zorientować jaka jest nasza decyzja, to żeby to zabrać z działu 600 z rozdziału 60016 paragraf 6050 tam jest 94 tys.zł., zmniejszyć tą kwotę o 60 tys. i to wszystko.”

Burmistrz G. Turlejski: „Dobrze proszę Państwa. Ja mam taką propozycję, żeby ogłosić przerwę i żebyście Państwo ten wniosek spisali i żebym ja to dostał. Ja ze Skarbnikiem zobaczę, czy to akurat jest zgodne z prawem, czy ta uchwała się nie zachwieje, bo ja nie mogę tu niczego zrobić, bo druga część wniosku jest nie do przyjęcia, bo nie ma z czego cokolwiek zmienić. Szalki dwie muszą być równe. Jedna się zachwiała w tej chwili. Podjęliśmy i ta uchwała jak ją tak zrobimy, to Regionalna Izba od razu ją zdejmie.”

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad głos Przewodniczący Rady powiedział, że oczekujemy na decyzję Burmistrza jaką podjął.

Burmistrz G. Turlejski: „Panie Przewodniczący ja nie mam jeszcze waszego wniosku.”

Radny T. Gaworski doręczył Panu Burmistrzowi wniosek.

Burmistrz G. Turlejski poprosił o kilka minut przerwy, aby ten wniosek przedyskutować z Panią Skarbnik.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę.

Po wznowieniu obrad głos zabrał Pan Burmistrz. „Ja mam takie swoje spostrzeżenie. Przekazać kwotę na sztandar. Zostawić 4 tys. zł. – tak. Sztandar jest kupiony. Ponadto przekazał do protokołu cykl dokumentów, a następnie wręczył przedstawicielowi RIO Panu B. Łagwa również takie dokumenty. Tą kwotę możemy zostawić. Ale jak ja mam kupować coś co jest kupione, podpisywać umowę z kimś o coś, co już dawno jest wręczone i przekazane. Ja mam tu takie kwestie zasadnicze, prawne. To nie jest żadna niechęć do nie kupienia sztandaru Straży Pożarnej w Koźniewicach, tylko to jest ubezpieczenie siebie przed odpowiedzialnością, przed jakąś antydatowaniem umowy, przed czymkolwiek innym. Ja się tego boję, takich rzeczy się boję. Było to źle zrobione. Przestrzegałem, że kwota 4 tys. jest za mała. Można było większą kwotę ustalić i wszystko byłoby załatwione. Chce powiedzieć, że sztandar już 28 kwietnia był na sali obrad tu prezentowany. On był wykonany i to nie ja wykonywałem, a uchwały wykonuje Burmistrz. Tylko ktoś za mnie wykonał coś i mówi teraz, bracie przygotuj umowy, zapłać za faktury, to tutaj jest nie po kolei. Źle jest to i dlatego przed tym się przestrzegam i tego się boje. Dlatego prosiłbym, żebyśmy tą kwotę przenieśli z uchwały budżetowej, to jest moja prośba, żeby to 4 tys. zostawić. Sprawa „POLONII” Gorzędów – jeżeli zostanie te 25 tys. tutaj, to ten wydatek nie będzie zrealizowany, absolutnie on nie będzie zrealizowany, bo jak ja go zrealizuję w tym roku dla „POLONII” Gorzędów, to naruszę prawo. Ja nie chce stawać przed Prokuraturą, przed dyscypliną budżetową wtedy kiedy popełniłem błąd, bo jak ja staję przed tymi organami i wiem, że jest w porządku, to jest mi lekko i spokojnie. Dlatego nie chce, bo to jest wydatek, który powinniśmy zdjąć żeby uruchomić pieniądze w inny sposób i wydać. Pozostaje kwestia jedna 38 tys. zł. na przedszkole, bo wiem, że chcecie Państwo tam kupić parkiet, tylko kwestia jest jedna, 38 tys. to jest przetarg jakieś trzy tygodnie. Kupimy ten parkiet i zmagazynujemy go gdzieś na boku i będzie leżał, a skąd kto wie, co tam jest pod tym parkietem, czy tam nie będzie trzeba remontu tego co jest pod parkietem robić i dopiero parkiet układać. Dlatego chciałem żebyśmy to przemyśleli razem i pieniądze wydali, żeby one nie leżały w budżecie czy zamrożone w jakimś tam materiale i to zasadnicze pytanie stawiam Panom radnym, jak na to mi odpowiecie?”

W załączeniu do protokołu cykl dokumentów

- **załącznik Nr 10**

Radny M. Ludwiczak: „ Jak mogę zacząć od sztandaru, żeby było jasne. Panie Burmistrzu w ubiegłym roku w uchwale budżetowej na ten rok 4 tys. na zakup sztandaru. W miesiącu lutym napisałem do Pana pismo. *W związku z realizacją uchwały budżetowej w której Rada Miejska przyznała jednostce OSP w Koźniewicach kwotę 4 tys. zł. na zakup sztandaru proszę o przedstawienie mnie na piśmie sposobu realizacji tej uchwały. Nadmieniam, że sztandar chcieliśmy kupić w miesiącu marcu i jesteśmy zainteresowani jak najszybszą realizacją tej uchwały co przyczyniłoby się do podniesienia prestiżu naszej jednostki itd.* Otrzymałem na to odpowiedź od Pana Burmistrza dnia 2 marca i pisze Pan. *W nawiązaniu do pisma z dnia 16 lutego 2005r. dotyczącego zakupu sztandaru przez Urząd Miejski z przeznaczeniem do jednostki OSP Koźniewicach informuję, że tego typu wydatek nie może być zrealizowany z rozdziału bezpieczeństwo i ochrona przeciwpożarowa tak jak jest to zaplanowane w uchwale budżetowej. Zakup sztandaru z pewnością nie jest takim wydatkiem, który można zrealizować w ramach bezpieczeństwa publicznego. Uważam, że zakup sztandaru mógłby być zrealizowany jedynie w ramach promocji gminy. W związku z powyższym na najbliższą sesję przygotowuje stosowny projekt uchwały zawierający te zmiany.* Co dalej. Rada przeniosła to tak jak Pan sobie życzył. Przenieśliśmy to na promocję. 11 kwietnia napisałem do Pana znowu pismo. *W związku z realizacją uchwały budżetowej w której Rada Miejska przyznała naszej jednostce kwotę 4 tys. zł. na zakup sztandaru proszę o przedstawienie na piśmie sposobu realizacji tej uchwały.* Odpowiedź Pana Burmistrza 21 kwietnia do mnie przyszła. *W odpowiedzi na Pana pismo proszę o dokonanie sprecyzowania wniosku poprzez wskazanie dokładnego zakresu żądanych informacji oraz wskazanie podstawy prawnej swego wniosku.* Ja myślę, że tutaj to jest po prostu lekceważący sposób odpisane, żeby tylko po prostu nie wykonać tej uchwały. W miesiącu lipcu wysłałem o zakup mundurów. Rada w budżecie uchwałała uchwałą budżetową 3.500.-zł na mundury dla OSP w Koźniewicach i znów napisałem pismo, żeby przedstawił mi Burmistrz w jaki sposób to można zrealizować, bo chodzi o rozmiary itd. Otrzymałem odpowiedź. *Proszę o przedstawienie podstawy prawnej na mocy której żąda Pan przedstawienia na piśmie sposobu realizacji uchwały Rady Miejskiej w Kamieńsku w związku z przyznaniem jednostce OSP w Koźniewicach zakupu umundurowania.* Znowu potrzebne było Burmistrzowi jakieś podstawy prawnej. Wystąpiłem znowu 18 listopada do Pana Burmistrza o przedstawienie sposobu realizacji i do dzisiaj nie mam żadnej odpowiedzi. Jeżeli Burmistrz twierdzi, że to jest dokument co przedstawił Pani księgowej i Panu z RIO, to ja nie wiem od kiedy gazety są dokumentami. Ja Panu tylko mówię cały czas, że jednostka w Koźniewicach w miesiącu lutym gdzie Pan jeszcze cały czas operował się, że taki sztandar zostanie zakupiony. Mało tego sprecyzowana już była umowa, która była w gminie i do dzisiaj pewno w szufladzie leży. Miało być wszystko załatwione przez Pana Burmistrza. Myśmy zamówili takowy sztandar. Myśmy sami wzór tego sztandaru uzgodniliśmy z wykonawcą. Ta Pani poszła nam na rękę, że odsunie termin płatności. Sztandar nam wydała. Wy tłumaczyłem jej jak tylko mogłem, że mamy nieporozumienia z Burmistrzem i myślę, że to się wyjaśni i że te pieniądze jej dostarczymy. Pani była cierpliwa. Powiedziała nie ma sprawy, że poczeka. Czekaliśmy do miesiąca września i dopiero w miesiącu wrześniu poskładaliśmy się prywatnie, żeby tej Pani zapłacić za ten sztandar. My dzisiaj oddaliśmy swoje własne pieniądze na ten sztandar tylko przez upór Pana Burmistrza i nie wiem czy do jego zakupu. Dziś to można doskonale i Pan Burmistrz wie, że można to zrobić. Można napisać z tą Panią umowę, bo ta Pani nie ma żadnego dokumentu, że myśmy zapłacili, a my nie mamy żadnego dokumentu, że to jest zrobione, bo to nie jest załatwione przez Urząd, bo to jest prawnie nie załatwione prawidłowo. Ta Pani nie zrobiła tego za darmo, bo nie chcemy robić z siebie tak jak Burmistrz zrobił z siebie takiego człowieka, który nie podtrzymuje tego co mówił i co obiecywał. My może jesteśmy biedniejsi ale mamy troszeczkę wstydu i honoru i żeśmy za to zapłacili i dlatego

mogę powiedzieć dzisiaj, że w jakiś sposób jest to uregulowane z tym, że ta Pani powiedziała, że w każdej chwili, nie ma sprawy, bo może ta umowa być spisana, podpisana i jej jest obojętne jak to będzie, bo ona tamte pieniądze odda, a zostanie jej to zapłacone. Uważam Panowie jeżeli chcemy zakupić ten sztandar, jeżeli chcemy zapłacić go z budżetu gminy, to jest to możliwe. Jeżeli dziś Burmistrz będzie wam próbował mówić, że jest to niemożliwe, to ja mogę powiedzieć, że kłamie normalnie kłamie jak powie, że to jest niemożliwe. To jest możliwe i wszyscy dzisiaj mogą potwierdzić, że jest to możliwe.

Burmistrz G. Turlejski: „Żeby nie grać tutaj w niepotrzebną grę słów, to moje ostatnie zdanie do sztandaru, może przedostatnie, bo jeszcze potem coś będę się musiał do tego wydatku ustosunkować. Panie radny, to co ja dałem w gazecie, to jest oficjalne. Jest tam Pan na zdjęciu ze sztandarem w dniu 22 maja. Nie zaprzeczy Pan, że tak było. Chciałem kupić sztandar. Przenieść na promocję i wykonać to wszystko. Ale kiedy zacząłem szukać wykonawcę, to za 4 tys. zł. nikt sztandaru nie chciał wykonać. Nikt absolutnie nie chciał wykonać ...

Radny W. Kociniak: „Trzeba było posłuchać Pana Ludwiczaka.”

Burmistrz G. Turlejski: ... Przepraszam bardzo ja wykonuje uchwałę nie Pan radny Kociniak. Ja będę odpowiadał przed prawem nie Pan radny. Panu radnemu jest bardzo łatwo twierdzić, bo Pan sobie spokojnie siedzi na fotelu i nikt Pana nie dotknie, a ja jestem przed odpowiedzialnością i proszę to uznać. Był Pan Dyrektorem i wie Pan jak to jest i często Pan mnie swojemu pracownikowi tłumaczył, że Pan ponosi konsekwencje, nie ja. Ja nigdy nie nalegałem na pewne rzeczy tylko uznałem. Proszę uznać, że ja ponoszę konsekwencję za to. Pan radny Ludwiczak zrobił to, że wykonał uchwałę za Burmistrza i teraz zmusza Burmistrza do tego, żeby Burmistrz przystał na to co on zrobił. Ja nie chcę ponosić konsekwencji prawnych Panie radny, żebym dla Pana przystał na to, a potem ktoś będzie mnie skarżył, ciągał po Prokuraturach, po Sądach i po jeszcze innych organach przez jakieś tam dwa, trzy lata. Ja tego nie chcę. Powtarzam jeszcze raz, uchwały wykonuje Burmistrz nie radny Ludwiczak i z tego trzeba sobie zdać sprawę. Jak się Pan zagalopował, to jest to Pana błąd nie mój błąd i trzeba mieć czelność powiedzieć, że popełnił Pan błąd nie Burmistrz tylko Pan. Chcę teraz powiedzieć, że po moich wyjaśnieniach na co skłonna jest Rada, na co przystać, a co chce odrzucić, bo chce to wiedzieć i ostatecznie zadecydować.”

Radny M. Ludwiczak: „Te 4 tys. zł. to chyba wszyscy widzieli, że sztandar jest. My nie chcemy Panie Burmistrzu. Pan chce na siłę kogoś uszczęśliwić. Nie uszczęśliwiłby Pan nie jednej osoby, bo już nie jedną Pan osobę unieszczęśliwił i nie uszczęśliwił Pan na siłę ludzi, którzy tego nie chcą. My sobie znaleźliśmy taką Panią, która za 4 tys. zrobiła nam sztandar o jaki nam chodziło i te 4 tys. w zupełności na taki sztandar wystarcza. Pan robi wszystko drogo i źle. Myśmy znaleźli takiego wykonawcę, który zrobił nam tanio i dobrze i jeżeli ktoś dzisiaj dba o pieniądze gminne to na pewno nie Pan tylko my, bo nam nie chodzi o to, żeby wyrzucić 7 czy 8 tys. i żeby to było w gorszym stanie tylko myśmy za tym jeździli, załatwiali i myśmy do tego zeszli, że za 4 tys. nam ta Pani zrobiła ten sztandar. Proszę Pana niech Pan tu nie próbuje mówić, że ja wykonałem za Pana uchwałę. Pan jej po prostu nie chciał wykonać tak jak z oświetleniem, jak z innymi sprawami dotyczącymi Koźniewic i akurat okręgu wyborczego, którym jestem radnym i tak Pan cały czas nie wykonuje innych spraw i próbuje Pan dzisiaj zrzucić winę na to, że radny Ludwiczak wykonał uchwałę. Jeżeli Pan nie chce, ja Pana nie będę w ogóle namawiał to tego. Ja tylko widzę i proszę kolegów radnych o podtrzymanie mojej prośby, o podtrzymanie mojej decyzji o nie skreślanie tych 4 tys., bo to jest tylko i wyłącznie wina Pana Burmistrza, że nie wykonał tego. Od miesiąca

lutego prosiłem się żeby to wykonać i do dzisiejszego dnia nie mam praktycznie żadnej odpowiedzi, żadnego porozumienia i żadnej chęci wykonania tejże uchwały.”

Radny W. Kociniak: „ W sprawie sztandaru - już nie wracajmy do tego co było. Jaka jest sytuacja na dziś, żeby z niej wyjść, bo jak się chce, to zawsze wyjście jest. Czy nie można tak (są fachowcy), darować sobie umowy. Pani wystawia fakturę a Urząd płaci. Czy nie jest takie możliwe rozwiązanie?”

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę Państwa jaka jest wasza decyzja w obliczu tego co powiedziałem. Co Panowie radni zejdą, a co utrzymają. Chcę to wiedzieć.”

Radny W. Kociniak : „ Czas mówi.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Powiedziałem, proszę utrzymać w mocy moją uchwałę. Powiedziałam dlaczego. Co Panowie z tych spornych kwestii chcą sprezentować mnie, a co chcą utrzymać. Proszę się określić, bo ja chcę już podjąć decyzję.”

Przewodniczący Rady: „ Rada się określiła.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę mi powiedzieć. Jak się określiła, że odrzuca moje to co powiedziałem przed chwilą. Odrzuca to, to proszę mi stwierdzić Panie Przewodniczący oficjalnie.”

Radny T. Gaworski: „ Panie Burmistrzu myśmy podali w stosunku do Pana propozycji z czym się nie zgadzamy i to jest nasz wniosek, bo proszę Pana o sztandarze nie będę mówił, bo już za dużo padło tu słów, ale na przedszkole. Rozumiem, że chce Pan w tym roku zabrać, że się z czymś nie wyrobi ale w projekcie budżetu na przyszły rok ta kwota wstawiona, a Pan na przyszły rok w tym dziale 4210 wstawia 9 tys. W związku z tym ja uważam, że jest to po prostu podrywanie nam autorytetu...

Burmistrz G. Turlejski: „ Utrzymujecie wniosek czy nie, bo szkoda tych słów.”

Radny T. Gaworski: ... Utrzymujemy wniosek w całości.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę to przegłosować.”

Radny W. Kociniak: „ Pan nie będzie mówił, co mamy głosować.”

Przewodniczący Rady: „ My wiemy co mamy głosować Panie Burmistrzu.”

Burmistrz G. Turlejski: „ To jak macie się męczyć, to męczmy się dalej...”

Wiceprzewodniczący Rady: „ Niech Pan spokojnie usiądzie.”

Burmistrz G. Turlejski: ...Proszę bardzo. Nie ma problemu.”

Radny M. Ludwiczak: „ On się zbyt długo już męczył Panie Burmistrzu. Następnie zadał pytanie Pani prawnik i Pani księgowej, bo Burmistrz akurat nie orientuje się w tym temacie. 3.500.-zł jest w tej nowej wersji w załączniku Nr 2 na zakup umundurowania dla OSP w Koźniewicach. Dobrze rozumiem. Pani prawnik – w uchwale budżetowej przeznaczone było

3.500.-zł. wcześniej na zakup umundurowania. Czy zgodnie z tym co jest w uchwale budżetowej, bo tamte 3.500.-zł zostaje oczywiście, bo jest nie wydatkowane jeszcze do dzisiaj. Dzisiaj jest umieszczone następnie 3.500.-zł. To ja rozumiem, że to jest 7 tys.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Panie radny za ochronę przeciwpożarową to odpowiada Burmistrz nie Prezes OSP i ani nie Rada i to Burmistrz kupuje takie materiały, żeby ta ochrona była bezpieczna. Proszę tutaj nie naruszać prawa w tym momencie.”

Radny M. Ludwiczak: „, Bardzo proszę, żeby mi ten Pan nie udzielał odpowiedzi tylko ja chcę wiedzieć jak to wygląda prawnie. Było 3.500.-zł. Jeżeli może Pani księgowa odpowiedzieć, to bardzo proszę Panią księgową bądź Panią prawnik, bo ten Pan to nigdy w życiu mi nie odpowiedział, ani dobrze, ani prawdziwie. Proszę jeszcze raz. Zostało 3.500.-zł uchwalone w uchwale budżetowej na zakup umundurowania. Nie zostało to do dzisiejszego dnia jeszcze wykonane. Dziś występuje się o 3.500.-zł na zakup umundurowania. Jeżeli on będzie przegłosowany, to ja rozumiem, że do Koźniewic będzie kupione mundurów za 7 tys. zł.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „, Nie. Jeżeli chodzi o mundury tj. zakup materiałów w paragrafie 4210. W trakcie wykonywania budżetu pojawiły się po prostu wydatki , które trzeba było ponieść min. zakup materiałów do remontu OSP w Gorzędowie, gdzie w pierwszej uchwale żeśmy przenieśli ale tylko 2 tys. zł., a zaplanowane były te środki jakby w zakupach usług remontowych i po prostu przenosimy tylko, ponieważ wydatki na remont tych WC w OSP w Gorzędowie wynosiło 3.500.-zł, a w pierwszej uchwale przenieśliśmy tylko 2 tys., czyli 1.500.-zł wydatkowane było z tych środków jakby np. z tych mundurów i częściowo też spożytkowane było przy OSP w Kamieńsku.”

Radny M. Ludwiczak: „, Uchwała Rady o te 3.500.-zł. na umundurowanie do OSP Koźniewice została przekazana gdzieś w jakiś sposób na ubikacje do Grzędowa. To nie jest to samo Pani Skarbnik. Myśmy, Rada w uchwale budżetowej zawarliśmy dokładnie – umundurowanie dla OSP w Koźniewicach i jeżeli kibelki w Gorzędowie to jest umundurowanie Koźniewic, to mnie tu się zdaje, że to jest coś nie tak.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „, Ale to jest też zakup materiałów.”

Radny M. Ludwiczak: „, Ja rozumiem. Ale proszę Panią, jeżeli Rada umieszcza konkretny cel. Napisane jest umundurowanie dla OSP w Koźniewicach. To czy Pani może z tego umundurowania przekazać pieniądze na ubikacje.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „, Akurat tutaj, to jest ogólnie na materiały. To nie jest także gdyby był typowo tylko paragraf na mundury, to bym nie mogła.”

Radny M. Ludwiczak: „, To był celowy wydatek napisany w budżecie – umundurowanie OSP w Koźniewicach. Dzisiaj okazuje się, że te pieniądze z tego umundurowania zostały przekazane na całkiem coś innego bez zgody Rady, bez wytłumaczenia, bez żadnej informacji dla Rady. Zapytał Panią prawnik, czy to jest prawidłowe?”

Radny J. Kuliberda: „, W zakłopotanie Panią prawnik.”

Radca prawny U. Kowalska – Smuga: „, Tak dlatego, że to są takie szczegóły budżetowe, że ja nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Pani prawnik, jeżeli ktoś jest z danego okręgu i jest w uchwale, że to jest na umundurowanie i nie mamy my żadnej informacji, że te pieniądze zostały przekazane na inny cel.”

Radca prawny U. Kowalska – Smuga: „Ale ja rozumiem, że to jest w jakimś paragrafie i między paragrafami można przenosić.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „Tzn. nie. Burmistrz akurat nie ma uprawnienia do tego przenosić, bo na pewno by to wykonał i by przeniósł, tylko on po prostu za zgodą Rady musi przenosić.”

Radny M. Ludwiczak: „Ale Rada się nie zgodziła w ogóle na coś takiego, nie wyrażała zgody. Rada mało tego. Ja nie pamiętam, żeby kiedykolwiek Rada otrzymała informację, że z paragrafu z tamtego i tego na umundurowanie dla OSP w Koźniewicach zostało przeniesione nawet 50 zł. Cały czas 3.500.- zł jest w budżecie i powinno być zakupione umundurowanie. Ja pisałem znowu do Burmistrza o sposobie wykonania tejże uchwały z prośbą o wykonanie tego, z prośbą o to żeby się zgłosił do Prezesa OSP w Koźniewicach, o skonsultowanie jakie rozmiary tych mundurów, to wszystko pisałem do Burmistrza ...

Pani Skarbnik M. Ozga: „Ale Burmistrz chce teraz wykonać tą uchwałę.”

Radny M. Ludwiczak: ... Ale nie proszę Panią. Burmistrz nie chce teraz wykonać uchwały. Burmistrz chce do tej uchwały jaką mieliśmy dołożyć następne 3.500.-zł.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „Ale tamte środki nie leżały, bo w trakcie były inne potrzeby, które trzeba było realizować, a to wszystko mieściło się ...”

Radny M. Ludwiczak: „Jeżeli przekazujemy pieniądze na wypłatę dla pracowników administracji może sobie Pani z tego robić wypłatę dla kogoś innego. Nie może Pani chyba. Nie może Pani przenosić sobie od tak pieniędzy, które są celowo napisane. Ja rozumiem gdyby to było na materiały, ale to nie było na materiały, to było napisane dokładnie na umundurowanie dla OSP w Koźniewicach. Gdyby to była inna straż, inna miejscowość, inne sytuacje, to byłoby to całkiem inaczej to wykonane, a że to chodzi o OSP w Koźniewicach do której sentyment czuje nasz Burmistrz, to do dzisiejszego dnia jest mało tego, że nie wykonane, to jeszcze pieniądze są nie wydane.”

Burmistrz G. Turlejski: „Proszę Państwa Burmistrz odpowiada za ochronę przeciwpożarową w gminie. Państwo w poszczególnych paragrafach ochrony przekazują na materiały, na to, na tamto i to ja z nich korzystam i proszę mnie nie zobowiązywać na co mam wydać. To jest zgodne z prawem. To nie radny decyduje co ma wykonać tylko Burmistrz, bo za to odpowiada i proszę prawa szanować.”

Radny M. Ludwiczak zwrócił się z pytaniem do przedstawiciela z RIO. To co Burmistrz przed chwilą mówił, że jeżeli Rada podejmuje w uchwale budżetowej i w uchwale pisze, że jest to przeznaczone na umundurowanie i czy to Pan Burmistrz ma zmieniać sobie jak chce, czy też powinien wykonać uchwałę Rady?

Pan B. Łągwa: „Proszę Państwa powiem tak, ja nie mam Państwa budżetu przed sobą. Ja nie wiem jak to zostało w budżecie zapisane. Jeżeli zostało zapisane paragrafami bez opisu tego paragrafu, to w paragrafie mieszczą się różne wydatki. Jeżeli są to wydatki np. materiałowe, to mogą być różne wydatki materiałowe, nie koniecznie szklanka może być też termos. A

jeżeli Państwo napisali paragraf materiałowy i daliście myślnik i napisaliście mundury dla Straży Pożarnej, to cel wydatku został określony.”

Radny M. Ludwiczak: „ I powinien być wykonany tak jak Rada ustaliła.”

Pan B. Łągwa: „ A ja nie wiem jaki jest Państwa budżet. Już Państwu powiedziałem, jeżeli wydatek jest w paragrafie zapisany, paragraf jest pojemny. Paragraf mówi ogólnie o wydatki materiałowe. Jeżeli jest taka Państwa uchwała budżetowa, to w zakresie tego paragrafu można dokonywać różnych wydatków. Natomiast jeżeli Państwa uchwała budżetowa oprócz zapisu paragrafowego pisze po myślniku omówienie, że jest to wydatek na mundury dla OSP, to w tym paragrafie można tylko wydać na mundury OSP. Ale jeżeli jest tylko paragraf, napisane i przegłosowane przez Państwa w uchwale budżetowej, to można wydawać na wszystko co jest zgodne w tym paragrafie.”

Radny M. Ludwiczak: „ Tutaj mamy opisane tylko paragrafami i jest napisane 3.500.-zł. Pani księgowa mówi, że to jest na umundurowanie dla Koźniewic. Ja powiem Pani, że Pani mi może z tego zrobi co Pani chce. Dlatego ta obietnicą, którą Pani mi dzisiaj mówi o mundurach, to ja rozumiem dzięki tej wytłumaczeniu przez Pana z RIO, to ja rozumiem, że to co Pani mówi, to my możemy sobie wziąć podrzecz i wyrzucić, bo to nie jest umundurowanie, to nie są mundury. Niech Pani tłumaczy jak chce. My się od początku roku, mało tego od początku tej kadencji nie możemy nigdy doprosić tego żebyśmy w budżecie mieli opisówkę. Nigdy żeśmy się nie doprosili i nigdy żeśmy jej nie mieli. Dzięki takim właśnie postępowaniom mamy takie chocki klocki jakie są, bo Burmistrz sobie pisze w paragrafach, przychodzi na sesje obiecuje gruszki na wierzbie, a później się robi kibelki w Gorzędowie. Tak to wszystko wygląda proszę Państwa. Dlatego to wszystko co u nas się dzieje, to jest chore i nikt nie może tego uzdrowić...

Pani Skarbnik M. Ozga: „ Każda uchwała jest omawiana...”

Radny M. Ludwiczak: ... Pani Skarbnik ale czy myśmy nie mówili wtedy o tych 3.500.-zł , że to było na umundurowanie dla OSP w Koźniewicach. Mało tego domagaliśmy się, żeby to było zapisane. Ja nie wiem na sto procent, czy to jest dopisane, ale jeżeli myśmy się wtedy tak umawiali jak dzisiaj, to ja mówię, to mogę sobie tym wie Pani co zrobić, bo Burmistrz robi i tak swoje i nie myślcie Panowie, że będą jakieś mundury, że będzie coś innego. Obiecanki cacanki a głupiemu radość.”

Radny J. Kuliberda: „ Panie Ludwiczak dżentelmeni jak się umawiają, to realizują to co się umawiają.”

Radny M. Ludwiczak: „ Ale to trzeba realizować i trzeba mieć troszeczkę ambicji, honoru i wstydu.”

Radny W. Kociniak: „ Potwierdzam to co mówił radny Ludwiczak. Dlatego my domagamy się szczegółowych objaśnień. Pani Skarbnik nam powiedziała, że nie zdążyła, tak szybko musiała to zrobić i także nie zdążyła objaśnień napisać.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „ Jest 65 zmian. Przepraszam bardzo.”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój.

Radny W. Kociniak: „No to 65 objaśnień. Dwie godziny i zrobione. Nie ma objaśnień. Jest projekt budżetu na 2006r...

Pani Skarbnik M. Ozga: „No to trzeba dodatkową osobę zatrudnić do księgowości.”

Radny W. Kociniak: ... Mamy projekt budżetu na 2006r. Podjęliśmy we wrześniu uchwałę, że mają być objaśnienia, mają być wyliczenia, wszystko powiedziane w każdej pozycji. Co to jest, co myśmy otrzymali. I znów oczywiście Pani księgowa, Pan inspektor będą mówić, to jest paragraf materiałów, więc się robi co chce. Kupuje się jakie się chce materiały. Dlatego u nas jest właśnie nienormalne. Dlatego w Piotrkowie, w Łodzi nie mogą zrozumieć dlaczego radni nie pozwolili Burmistrzowi przynosić w rozdziałach, w paragrafach, bo już wtedy byśmy nic nie wiedzieli kompletnie. Nie może przynosić, a i tak się robi co chce, bo w danym paragrafie można dużo na zmieniać, jak się nie objaśni, że to jest na mundury. Tutaj Pan mówi, że nie zna naszego budżetu. Kolega powiedział trzy razy, że jest napisane, że to ma być na mundury i co Pan odpowie. Jest objaśnienie, a nie zrobione. Mało tego w projekcie pierwszym, który dzisiaj żeśmy przymrużyli oko i przegłosowali. Zaraz pierwsze dwie pozycje. To jest nie prawidłowo i nie powinniśmy przegłosować gdzie bronimy księgową i Burmistrza. Na żwirownię pieniądze dawno wydane z rozdziału na który nie było pieniędzy. Dopiero myśmy dzisiaj naprawili. Niech już będzie, niech to wszystko będzie sprostowane. Takie rzeczy nagminne są, a pod koniec ubiegłego roku jakie poprawki żeśmy robili gdzie pieniądze już były wydane, a myśmy dopiero je głosowali, żeby na koniec roku było dobrze. Tak nie może być. Nawet diety radnych były wypłacone, a pieniędzy nie było. Burmistrz patrzy na mnie, że nie przypomina sobie. Tak nie może być proszę Państwa.”

Pan Skarbnik M. Ozga: „Ja się po prostu już nie wyrabiam tutaj. Jest 65 zmian ...

Radny W. Kociniak: „Przepraszam bardzo ja się zobowiązuję. Przyjdę do Pani i Pani mi powie i ja to napiszę ...

Pani Skarbnik M. Ozga: ... Dobrze.”

Radny W. Kociniak: ... Co za problem 65 objaśnień napisać. Jaki to jest problem?”

Pani Skarbnik M. Ozga: „Przy jednym projekcie. A przy tym jeszcze uważać, żeby się nie pomylić w planach itd.”

Burmistrz G. Turlejski: „... Uchwała jest zgodna z prawem proszę Pana.”

Radny T. Gaworski: „Szanowni Państwo nie wiem o co się wy kłóćcie. Naprawdę nie wiem o co się kłóćcie. Pan Burmistrz zaproponował w dziale 75412 paragraf 4270 zmniejszyć o 3.500.-zł., a to jest paragraf który mówi, że są pieniądze przeznaczone na usługi, czyli to nie żadne ubikacje w Gorzędowie. Gdyby gmina budowała te ubikacje, to byłoby z tego paragrafu zapłacone. Natomiast przynosi i zwiększa w tym samym rozdziale paragraf 4210 o 3.500.-zł. czyli do tych pieniędzy, które było 3.500.-zł. na mundury dokłada jeszcze 3.500.-zł. To są te pieniądze, które zapłaciła nam gmina za zakup materiałów właśnie na ubikacje. W związku z tym tutaj nic nie jest zabrane z mundurów. Te mundury nadal można kupić.”

Radny B. Pawłowski: „Ja myślę, że sprawy przygotowania uchwał budżetowych, czyli decydowania o milionach złotych w tej gminie, to powinno być dobrze sporządzone. Nie ma takiego tłumaczenia, że nie wyrabiam się. Trzeba przyjąć kogoś drugiego. Może na pół etatu.

Ludzie szukają pracy. Gdyby było tak, że tych zmian nie jest 65. Ja z całym szacunkiem do Pani księgowej ja Pani współczuję. Gdyby tych zmian nie było 65 tylko byłoby 120, bo tak może być. To Pani powie nam nie zdążyłam, nie wyrobiłam się powinno być 120 a wpisałam tylko 90. Wprowadziliśmy zmianę do uchwały w jaki sposób budżet powinien być projektowany. Ale w tej starej ja pamiętam, że zmiany w budżecie powinny być w taki sam sposób przedstawione jak jest budżet uchwalany. Budżet tak jak nowy tak i stary jest dział, rozdział, paragraf, treść, własne, zlecone itd. I później jak dostajemy zmiany w budżecie, to tej rubryki treść już nie ma, to jest skasowane. Teraz zwykły radny dostaje dział, rozdział, słupki i siedzi sobie. Jak Pani dyktuje i jak ktoś szybko pisze, to zdąży napisać, a jak szybko nie pisze, to nie zdąży napisać. Ja myślę, że to powinno być też przynajmniej o to.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę Państwa jeszcze raz podkreślam, uchwała jest zgodna z prawem i dobre są zapisy w niej zawarte. Ja tylko proszę o jedną rzecz, czy Państwo podtrzymują wniosek nr dwa, który Pan Gaworski tutaj przedstawił z tą dopiskom, czy też może go modyfikują. O to mi chodzi i przedstawcie Państwo swoją teraz pozycję?”

Radny M. Ludwiczak: „ A bym bardzo prosił Panie Przewodniczący żeby Pan to prowadził, a ten Pan już się powtarza nie wiem który raz i nie potrzebnie, bo nie ma nic do tego, bo to my będziemy o tym decydowali.”

Przewodniczący ogłosił przerwę.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady powiedział, może pójdziemy na ustępstwa, ale zobaczymy jak się Pan teraz zachowa.

Burmistrz G. Turlejski: „ Ja czekam na wasze stanowisko. Ja mam decyzję już gotową.”

Przewodniczący Rady powiedział, to proszę bardzo.

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie, nie. Teraz Panowie wyjaśnią swoje stanowisko, czy utrzymują wniosek w mocy, czy z czegoś schodzą.”

Przewodniczący Rady powiedział, schodzimy oraz zapytał, czy Klub Sportowy „POLONIA” w przyszłym roku otrzyma pieniądze?

Burmistrz G. Turlejski: „Proszę Pana, to jest jasne że otrzyma, bo już było na tej sali dużo mówiono. Jeżeli złoży prawidłowy wniosek, prawidłowo wypełniony, nie będzie uwag, wszystko będzie zgodnie, to otrzyma. Jeżeli będą uwagi, to niestety ale w pierwszym terminie nie otrzyma.”

Przewodniczący Rady zapytał, ale jakie uwagi?

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie wiem jak oni wniosek wypełnią ,...nie wiem tego.”

Przewodniczący Rady zapytał, a czy pomoże ktoś z Urzędu?

Burmistrz G. Turlejski: „ O czym.”

Przewodniczący Rady zapytał, żeby dobry wniosek był?

Burmistrz G. Turlejski: „ Nie mamy takiego obowiązku, nie będziemy pomagać. Trzeba zrozumieć. Na nikogo nie będzie zrzucana odpowiedzialność później. Następnie zapytał, czy schodzicie z „POLONII” Gorzędów, a pozostałe utrzymujecie w mocy?”

Radni powiedzieli, że tak.

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę Państwa, ponieważ przy takim projekcie uchwały jak jest ten, przy dwóch stronach, które mają wzajemne pretensje do projektu tej uchwały może być tylko jedna decyzja, albo przy niezmienionym tekście uchwały, albo uchwałę Rada przyjmuje, albo uchwałę Rada odrzuca. Ponieważ są tu życiowe problemy Pana J. Piekarskiego, które są zapisane w tej uchwale i wobec tylko tego, te życiowe problemy Pana Piekarskiego tu są, ja przyjmuję te dwie pozycje do wiadomości, czyli 4 tys. i 38 tys. zł., a 25 tys. zgodnie przekazujemy tak jak było przekazane dalej, ale tylko pod warunkiem, że to są życiowe problemy tej osoby, którą ja znam i które muszą być załatwione. Dlatego przystaje na tą propozycję.”

Radny M. Ludwiczak zapytał, jaki będzie sposób realizacji tych 4 tys. zł. na sztandar, czy ja mam się z Panią księgową skontaktować i jak jest z wykonaniem tego?

Burmistrz G. Turlejski: „ Panie radny ja nie mam żadnego obowiązku tłumaczyć Panu jak ja wykonuję uchwały. Wybacz Pan, to jest moja sprawa nie Pana. Pan będzie mnie rozliczał z wykonania budżetu.”

Radny W. Kociniak powiedział, że tutaj były cztery sprawy. Jedna była sztandaru, druga przedszkola, trzecia „POLONII” Gorzędów a czwarta była sprawa Pana Piekarskiego i z tych czterech Rada początkowo jak była przeciwna na dwie się zgodziła na to, żeby Pan Piekarski miał kanalizację i na to, żeby z „ POLONII” zdjąć te pieniądze , a na dwie nie.

Burmistrz G. Turlejski: „ Dzisiaj tylko „ POLONIA”. Sprawa Pana Piekarskiego uznaliście, że jest potrzebna. Zapytał, czy tak?”

Radny W. Kociniak powiedział, tak i Polonia nie potrzebna dzisiaj, czyli zdjąć. A co do mundurów i sztandaru, to i tak nie będzie zapłacone, to jest moja prywatna sprawa. Ale na razie te pieniądze dzisiaj zostają. Ja tak uważam.

Radny J. Kuliberda dodał, że Pan Burmistrz zapłaci.

Radny M. Ludwiczak powiedział, że jeszcze nie do końca to wszystko rozumiem. Chciałbym wiedzieć, czy na te mundury jest 7 tys. czy jest 3.500.-zł.

Radni powiedzieli, że 3.500.-zł.

Radny M. Ludwiczak powiedział, myśmy kiedyś uchwalili 3.500.-zł i te 3.500.-zł do dzisiaj jest. Jest uchwalone, no więc, co tutaj jest już niepotrzebne.

Radny T. Gaworski powiedział, że potrzebne.

Pani Skarbnik M. Ozga powiedziała, na potrzeby bieżące straży.

Radny W. Kociniak dodał, to trzeba powiedzieć, że to nie jest na mundury tylko na materiały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy będzie sztandar dla Koźniewic w tym roku zapłacony?

Burmistrz G. Turlejski: „Panie Przewodniczący wykonanie budżetu to jest kwestia Burmistrza nie Pana. Ja wykonuje budżet. Zrozumiał Pan to i proszę trzymać swoje kompetencje w dalszym ciągu tak jak potrzeba. Dowie się Pan jak to będzie jak skończy się rok budżetowy.”

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady głos oddał radnemu M. Ludwiczakowi.

Radny M. Ludwiczak zapytał się Pani księgowej, jeżeli w tygodniu czasu wpłynie faktura do Urzędu Gminy za sztandar, czy zostanie zapłacone?

Pani Skarbnik M. Ozga: „Wykonuje Burmistrz. Jeżeli Burmistrz jako kierownik, bo on najpierw akceptuje, to nie ma problemu.”

Radny M. Ludwiczak: „Jeżeli Pani po prostu sama nie może odpowiedzieć, może Pani poprosić o dwie minuty przerwy i odpowie Pani.”

Burmistrz G. Turlejski: „Urzędem Panie radny decyduje Burmistrz i to Burmistrz podpisuje ostateczną deklarację. Wymuszanie na Pani Skarbnik ... w czasie trwania roku budżetowego jest przynajmniej niestosowne.”

Radny M. Ludwiczak: „Ja nie mam zamiaru rozmawiać z tym Panem. Dlatego tylko z Panią rozmawiam.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „Ja nie jestem kierownikiem naprawdę jednostki, a to kierownik jednostki decyduje o tym, czy dany wydatek ma być dokonany, czy nie.

Radny M. Ludwiczak zapytał, czy pieniądze na przedszkole, które są umieszczone w budżecie zostaną w tym roku wydane i zakupione te sprawy, które omawialiśmy?

Burmistrz G. Turlejski: „Ta sama odpowiedź co przy pierwszym przypadku.”

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005.

W załączeniu do protokołu w/w projekt uchwały

- **załącznik nr 11**

Następnie poddał pod głosowanie w/w uchwałę. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem nikt nie głosował. 13 radnych głosowało „przeciw”. 1 radny wstrzymał się od głosu. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny. W/w uchwała nie została przyjęta.

Burmistrz G. Turlejski zapytał, jaką tą uchwałę żeście Panowie radni przed chwilą głosowali?

Przewodniczący Rady powiedział, że projekt Nr II.

Burmistrz G. Turlejski zapytał, ale który czy po negocjacjach, przed negacjami, bo ja nie słyszałem?

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że przed.

Burmistrz G. Turlejski zapytał, ale który projekt? Przecież na negocjacjach uzgodniliśmy, czy jakiś tam projekt jest głosowany i uzgodniłem pewne rzeczy.

Wiceprzewodniczący Rady: „W każdym bądź razie ta uchwała jest odrzucona Panie Burmistrzu.”

Burmistrz G. Turlejski: „No nie. Ja nie wiem jaka uchwała jest odrzucona.”

Przewodniczący Rady: „Którą Pan przedłożył.”

Burmistrz G. Turlejski: „To nie proszę Pana. Były negocjacje i na czymś strony stanęły.”

Radny J. Kuliberda powiedział, że na niczym.

Burmistrz G. Turlejski: „Nie, jak to na niczym.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Pan nie miał żadnych ustępstw i my jako radni zrezygnowaliśmy z „POLONII” Gorzędów.”

Burmistrz G. Turlejski powiedział, tak i co dalej.

Wiceprzewodniczący Rady: „Był jeszcze sztandar i Pan się nie określił co do sztandaru. Nie określił się Pan co do przedszkola.”

Burmistrz G. Turlejski: „Nie proszę Pana. Jest zapis i na te 4 tys. i 39 tys. Burmistrz nie może się określać jak uchwałę wykona i co zrobi. Okleszczenie nastąpi do końca marca przyszłego roku. Po prostu zachowaliście się paskudnie w tym momencie, ale to jest już wasza kwestia, co dalej będzie się działo w tej gminie, nie moja. Wy gasicie światło i zobaczymy jaki jej odcień ...

Radny M. Ludwiczak: „... żeby się określić przez cały rok. Dziś przychodzi łaski prosić.”

Burmistrz G. Turlejski: „... Ja łaskę proszę.”

Przewodniczący Rady: „Panie Burmistrzu może się zamienimy rolami. Może Pan poprowadzi, bo Pan widzę przeszkadza w tej chwili.”

Burmistrz G. Turlejski: „Gdybym ja prowadził, to już dawno byłoby uchwalone i po sesji.”

Przewodniczący Rady: „Tak.”

Burmistrz G. Turlejski: „Tak oczywiście.”

Przewodniczący Rady: „Jak ja ... to już dawno sztandar byłby zrealizowany.”

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 PROJEKT NR III

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał w/w projekt uchwały.

Następnie poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLV/351/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24 listopada 2005r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 - **załącznik Nr 12**

- uchwała w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 PROJEKT NR IV

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał w/w projekt uchwały.

Następnie poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLV/352/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24 listopada 2005r. w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2005 - **załącznik Nr 13**

- uchwała w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w publicznych szkołach i publicznych przedszkolach prowadzonych przez Gminę Kamieńsk.

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał w/w projekt uchwały oraz dodał, że podpisał się radca prawny a nie ma podpisu ani pieczętki Pana Burmistrza.

Burmistrz G. Turlejski: „, Proszę Pana ja mówię, że Pan mało umie i mało kojarzy ...

Wiceprzewodniczący Rady: „, Panie Przewodniczący wypraszam sobie po raz który, żeby ten Pan do mnie sobie wycieczki robił. Czytam to, co jest i taką dostałem uchwałę ...

Burmistrz G. Turlejski: ... Pan nie ma pojęcia co Pan w ogóle czyta ...

Wiceprzewodniczący Rady: ... Pan ma pojęcie proszę Pana.”

Burmistrz G. Turlejski: ...Proszę bardzo, to jest dowód, że ten Pan nie wie co robi, co czyta. Ja nie będę więcej nic wyjaśniał, bo szkoda czasu na to. Ktoś kto jest Wiceprzewodniczącym powinien się trochę znać.”

W załączeniu do protokołu dokumenty - **załącznik Nr 14**

Przewodniczący Rady poprosił o spokój oraz poprosił o te dokumenty. Ponadto dodał, z szacunkiem Panie Burmistrzu, ale Pan przedstawił stary projekt uchwały i na sesji Rada Pana zobowiązała wnioskiem, żeby Pan się ponownie zwrócił do Pana Kuratora o opinie wraz z

projektem uchwały. Pan wystąpił. Opinie Pan przesłał, ale projektu uchwały do Rady nie, który Pan przedstawił Panu Kuratorowi.

Burmistrz G. Turlejski: „ Proszę Pana Pan jest tak samo nie kompetentny. Tyle samo wie co Pana kolega. Proszę Pana projektodawcą uchwały jest Pan Przewodniczący i ...”

Przewodniczący Rady zapytał Panią prawnik, czy powinien być podpis Pana Burmistrza, czy nie?

Radca prawny U. Kowalska-Smuga powiedziała, rozumie że tutaj napisał, że w załączeniu przesyła te uchwały, także ponosi za nie odpowiedzialność.

Przewodniczący Rady dodał, że na tej uchwale są inne parametry.

Burmistrz G. Turlejski: „ Burmistrz nie jest projektodawcą tej uchwały. Burmistrz był projektodawcą uchwały z dnia 22 sierpnia.”

Radca prawny U. Kowalska – Smuga: „ Ja rozumiem, że Pan Burmistrz prosił mnie, żebym opracowała projekt uchwały taki jak życzy sobie Rada, czyli parametrami. To jest właściwie projekt Rady. Tylko ja pomogłam w jego opracowaniu.

Przewodniczący Rady dodał, skoro Pan Burmistrz zwrócił się do Pana Kuratora z projektem uchwały o opinię, to nie mógł przedłożyć do Biura Rady.

Radny W. Kociniak zapytał, kto przygotowuje projekty uchwał, kto odpowiada za źle przygotowane projekty uchwał? Następnie powiedział, jeżeli Rada nanosi poprawki, to uważam, że Burmistrz ma przygotować nowy projekt właściwy uchwały, a Burmistrz nie przygotował.

Radca prawny U. Kowalska – Smuga powiedziała, jeżeli Przewodniczący zwróci się do Burmistrza, ale to już nie będzie projekt Burmistrza. Burmistrz tylko sprawę techniczną i przygotował.

Radny W. Kociniak dodał, ale nie podpisał się i co to dla nas.

Przewodniczący Rady dodał, ja zwróciłem się z pismem.

Radny W. Kociniak powiedział, ale musi być podpis projektanta.

Wiceprzewodniczący Rady: „ Będzie tu ubliżał wszystkim.”

Radny W. Kociniak zapytał się, ale to jest w porządku bez podpisu.

Burmistrz G. Turlejski: „ Ja Panu prawdę powiedziałem Panie Kopicik. Za prawdę nie trzeba się gniewać.

Wiceprzewodniczący Rady: „ Wuju.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Do szkoły.”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój.

Radca prawny U. Kowalska – Smuga: „Ja rozumiem, że przygotowywałam ten projekt dla Rady.”

Pan J. Piekarski: „Trzeba płakać, a nie ...

Przewodniczący Rady: „Nie udzieliłem Panu głosu w tej chwili Panie Piekarski ...

Pan J. Piekarski: „... Polską telewizję ściągnę ...”

Przewodniczący Rady: „... Proszę bardzo i to byłoby dobre.”

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLV/353/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24 listopada 2005r. w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązującego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w publicznych szkołach i publicznych przedszkolach prowadzonych przez Gminę Kamieńsk

- **załącznik Nr 15**

Pan J. Piekarski: „Czy ten sztandar z Koźniewic był chociaż raz w kościele ...?”

Przewodniczący Rady: „Nie udzieliłem Panu głosu.”

Radny M. Ludwiczak: „Panie Przewodniczący proszę usunąć tego człowieka z tej sali.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Co Pan Burmistrz jest?”

Pan J. Piekarski: „Tak ...”

Przewodniczący Rady: „Ale za chwilę Pana wyproszę, jak będzie Pan tutaj przeszkadzał w prowadzeniu sesji.”

Radny J. Kuliberda: „Trzeba po Policję zadzwonić.”

Wiceprzewodniczący Rady: „Zachowuje się Pan jak Burmistrz.”

Pan J. Piekarski: „No i dobrze.”

Przewodniczący Rady poprosił o spokój.

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał następujące uchwały.

- uchwała w sprawie ustalenia wysokości najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszerogowania obowiązującego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Kamieńsku.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLV/354/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24 listopada 2005r. w sprawie ustalenia wysokości najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszerogowania obowiązującego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Kamieńsku - **załącznik Nr 16**

- uchwała w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości.

Wiceprzewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś uwagi, co to kwot określonych przez Urząd Miejski w 2005r. Jest górna granica Min. Fin. na 2006r. oraz proponowane stawki na 2006r.

Radny P. Pawłowski: „Proszę Państwa, Szanowni radni w każdej pozycji jest propozycja ze strony Pana Burmistrza o podwyższenie tych kwot, to jest o parę groszy, ale to zawsze coś tam uczyni. Ja myślę, że gmina Kamieńsk na spore dochody i o te parę złotych zwłaszcza, że w niektórych pozycjach płacą ludzie z rent, z emerytur z takich niewielkich dochodów. Ja bym proponował te stawki na rok przyszły zostawić na tym poziomie jakie były w tym roku. Ja pamiętam z rankingu prasy jakie są wysokie podatki. Gmina Kamieńsk za rok poprzedni była raczej w czołówce albo w tej górnej granicy tabeli. Dochody gminy Kamieńsk nie są takie złe jak porównuje się z gminą Gomunice, czy z innymi gminami ościennymi na mieszkańca. Ja proponuję, żeby te stawki, które były w roku poprzednim, czyli 2005 utrzymać na rok 2006.”

Pani Skarbnik M. Ozga: „Jeżeli chodzi o planowanie budżetu na 2006 rok uwzględniłam 2,5 % wzrost. Szczególnie tutaj chodzi mi o prowadzenie działalności gospodarczej – podatek od nieruchomości, to byłaby na pewno spora kwota. Jeżeli nie będzie podwyżki przynajmniej tutaj, najbardziej ważącą kwotą jest podatek od nieruchomości osób prawnych, to po prostu w przyszłym roku trzeba byłoby wyciąć wydatki, zmniejszyć.”

Radny B. Pawłowski zapytał, jaka to jest kwota w budżecie?

Pani Skarbnik M. Ozga powiedziała, sto tysięcy jeżeli chodzi o wpływy podatku od nieruchomości od osób prawnych.

Radny B. Pawłowski zapytał, to są od działalności gospodarczej osób prawnych, od firm państwowych.

Pani Skarbnik M. Ozga powiedziała, tak osób prawnych, spółki z o.o. , spółki cywilne, Sater, Kopalnia, gazownia, sieci energetyczne.

Radny B. Pawłowski zgłosił następujący wniosek:

Wniosek: „, Aby stawki podatku od nieruchomości nie zostały zmienione na rok 2006, a utrzymać na takim poziomie jakie były w roku 2005.”

Burmistrz G. Turlejski: „, Ja proszę utrzymać stawki, które są podane, bo to dla osób miejscowych jest nie wielka podwyżka, to jest kilka złotych. Te osoby które są naprawdę ubogie, ja po te 30, 50 złotych podatek umarzam, czy podniesiecie, czy nie. Oni i tak przyjdą

do umorzenia i będzie trzeba im to umorzyć. Zostawmy to tak jak jest, nie okrajajmy gminy. Pan radny chce 200 tys. na szkołę. Tu chce 100 tys. z budżetu. Nie wiem jak będzie funkcjonować dalej. To jest wspinały, ekonomiczny argument.”

Wiceprzewodniczący Rady zapytał, czy dalej podtrzymuje Pan wniosek Panie radny Pawłowski?

Radca prawny U. Kowalska Smuga: „ Bo wniosek Pana Burmistrza jest dalej idący. Także może najpierw jego przegłosujemy i później się zastanowimy, czy w ogóle podejmować uchwałę skoro mają być poprzednie stawki.”

Wiceprzewodniczący Rady: „ Pan Burmistrz wyszedł z wnioskiem i zaproponował nowe stawki na 2006r. i zapytał, kto jest za propozycją Pana Burmistrza, żeby wprowadzić nowe stawki do tej uchwały.”

Następnie poddał pod głosowanie. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosował 1 radny. 12 radnych było przeciw. 1 radny wstrzymał się od głosu. Podczas głosowanie 1 radny był nieobecny. W wyniku głosowania wniosek nie został przyjęty.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek Pana radnego Pawłowskiego, żeby nie były zmienione. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych. 1 radny był przeciw. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty 13 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw”. Podczas głosowanie 1 radny był nieobecny.

- uchwała w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych.

Wiceprzewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś pytania czy ewentualnie propozycje.

Radny W. Kociniak: „ Tutaj jest taka propozycja, z tego co wiem, to większość radnych żeby utrzymać stawki z roku 2005. Tym bardziej, że tutaj chodzi o dużą mniejszą kwotę niż w tej poprzedniej uchwale, a u nas te kwoty są duże. Znamy przypadki, że właściciele samochodów rejestrują w innych gminach. Także na tym, że podwyższamy, to nie zyskujemy tylko tracimy, ponieważ u nas podatki są wysokie.”

Następnie zgłosił następujący wniosek:

Wniosek: „ Aby stawki podatku od środków transportowych nie zostały zmienione, a zostały z roku 2005.”

Radca prawny U. Kowalska – Smuga zwróciła uwagę, że ostatnia uchwała to jest z 2002r. Wtedy były uchwalane stawki.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych. 1 radny był przeciw. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty 13 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw”. Podczas głosowanie 1 radny był nieobecny.

- uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki w Gałkowicach Nowych.

Wiceprzewodniczący Rady oznajmił, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska wydała pozytywną opinię. Następnie poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLV/355/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24 listopada 2005r. w sprawie wyrażenie zgody na sprzedaż działki w Gałkowicach Nowych - **załącznik Nr 17**

- uchwała w sprawie uchwalenia statutu Miejskiego Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego w Kamieńsku.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem nikt nie głosował. 13 radnych było przeciw. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania uchwała nie została przyjęta. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

- uchwała w sprawie zobowiązania do poniesienia kosztów odtworzenia nawierzchni asfaltowej.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w projekt uchwały.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 13 radnych. 1 radny był przeciw. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta 13 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw”. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XLV/356/2005 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24 listopada 2005r. w sprawie zobowiązania do poniesienia kosztów odtworzenia nawierzchni asfaltowej - **załącznik Nr 18**

Przewodniczący Rady powiedział, w związku z wnioskiem Komisji Oświaty przedkładał uchwałę w sprawie zmiany statutu MBP w Kamieńsku na najbliższą sesję, ponieważ będą rozmowy z OSP.

- uchwała w sprawie przystąpienia Miasta Kamieńskiego do Związku Miast Polskich z siedzibą w Poznaniu.

Przewodniczący Rady powiedział, również przedkładał na następną sesję uchwałę w sprawie przystąpienia Miasta Kamieńskiego do Związku Miast Polskich z siedzibą w Poznaniu, ponieważ nie ma konkretnego stanowiska komisji.

- uchwała w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamieńskiego do samodzielnego zaciągnięcia zobowiązania przekraczającego kwotę 25.000 zł.

Przewodniczący Rady zapytał, nie wiem jakie jest stanowisko Rady, czy poddajemy pod głosowanie, czy jeszcze zostawiamy?

Radny W. Kociniak powiedział, w projekcie Nr II do zmian było żeby to znieść, bo jest za późno i się tego nie wykona i teraz upoważniać Burmistrza, to nie ma sensu. Tylko powinna być podjęta uchwała nr II i sprawa ta byłaby uregulowana.

Radca prawny U. Kowalska – Smuga dodała, projekt jest i trzeba przegłosować.

Przewodniczący Rady zapytał, Burmistrz podtrzymuje ten projekt uchwały?

Burmistrz G. Turlejski: „Burmistrz nic nie powiedział, że nie podtrzymuje.”

Przewodniczący Rady: „Podtrzymuje.”

Burmistrz G. Turlejski : „Nie. Burmistrz nic nie powiedział. Macie uchwałę, głosujcie.”

Wiceprzewodniczący Rady przeczytał projekt w/w uchwały.

Radny W. Wasiński zapytał, na budowę czy koncepcję? Była rozmowa o koncepcji, a nie o budowie.

Radny B. Pawłowski zapytał, ale czy my mamy w budżecie takie pieniądze na budowę zbiornika czy na koncepcję? To jest różnica, to jest projekt tego, a budowa, to jest budowa.

Radny T. Gaworski powiedział, Pan Burmistrz chce na budowę, to głosujemy na budowę.

Radny B. Pawłowski dodał, nie możemy głosować na coś, czego nie ma w budżecie.

Radny T. Gaworski dodał, na 59 tys. jest w budżecie.

Radny B. Pawłowski zapytał, na budowę czy na koncepcję?

Wiceprzewodniczący Rady dodał, ale Pan Burmistrz napisał uchwałę, że to chodzi o budowę.

Radny T. Gaworski dodał, a opracowanie dokumentacji, to nie jest budowa?

Radny B. Pawłowski zgłosił następujący wniosek:

Wniosek: „, Aby uchwałę w sprawie upoważnienia Burmistrza Kamińska do samodzielnego zaciągnięcia zobowiązania przekraczającego kwotę 25.000 zł. (tj. zbiornik w Koźniewicach) przełożyć na następną sesję i ustalić dokładnie, czy to jest budowa, czy to jest koncepcja.”

Radny B. Pawłowski dodał, chyba, że Pan Burmistrz wszystko wyjaśni o co chodzi.

Burmistrz G. Turlejski: „, Tam wszystko pisze Panowie radni polskimi literami. Nie ma co wyjaśniać.”

Wiceprzewodniczący Rady zapytał się radnego B. Pawłowskiego, czy podtrzymuje Pan ten wniosek, czy nie?

Radny B. Pawłowski powiedział, tak.

Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 9 radnych. 4 radnych było przeciw. 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty 9 głosami „za”, 4 głosami „przeciw” przy 1 głosie wstrzymującym się.

Przewodniczący Rady powiedział, mamy jeszcze jeden zaległy projekt uchwały, a mianowicie:

- uchwała w sprawie uchwalenia zmiany „ Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kamięnsk.”

Ponadto powiedział, ja w dniu wczorajszym czy przedwczorajszym zwróciłem to do Burmistrza, z tego względu, że uchwała z dnia 30 listopada 2004r. nie została wykonana, czyli nie została umieszczona droga Kleszczów – Kamięnsk. Wpłynęło pismo do Biura Rady z Kleszczowa, gdzie zostało odrzucone porozumienie naszej uchwały zaproponowane przez Burmistrza. Burmistrz ponownie zwrócił to do Rady, żebyśmy tą uchwałę przegłosowali.

Burmistrz G. Turlejski: „ Panowie Radni bardzo proszę o uchwalenie Studium, to jest sprawa bardzo ważna dla całej naszej gminy i proszę nie odwlekać tego. Nie ma innego wyjścia tylko trzeba uchwalić Studium.”

Przewodniczący Rady: „ Ale Panie Burmistrzu była uchwała Rady Miejskiej w sprawie drogi Kleszczów. To była uchwała o umieszczenie w tym Studium. Dlaczego Burmistrz nie chce jej zawsze w tym Studium.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Panie Przewodniczący pismo do Pana dzisiaj wpłynęło. Czytał je Pan w tej sprawie.”

Przewodniczący Rady: „ Czytałem”

Burmistrz G. Turlejski: „ No to tam ma Pan wszystkłą odpowiedź. Proszę uchwalać Studium. Patrzyć na interesy gminy Kamięnsk, a nie na interesy gminy Kleszczów. Dobrze. Jeszcze raz was proszę uchwalcie wreszcie Studium. Za długo czekacie już na to, siedem miesięcy, czy osiem, to już są żarty normalnie. Ja proszę za każdym razem żeby to było zrobione, a wy nie bo Kleszczów, bo Kleszczów. Mamy pełne prawo. W majestacie prawa uchwalić uchwałę o Studium.”

Radny J. Błada: „ To mamy rozumieć, że jak 5 milionów złotych chciał nam Kleszczów dać za nic i drogę zrobić w naszym interesie, tzn, że nie jest nasz interes Panie Burmistrzu, to jest coś nie tak chyba.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Panie radny, Kleszczów odrzuca porozumienie, które przygotował Burmistrz i Rada Miejska w Kamięnsku jednogłownie poparła. Kleszczów to odrzuca. Kleszczów daje takie warunki, że my mamy mieć wydatki inwestycyjne na to w swoim budżecie, że my mamy swoimi pracownikami wykup robić, że my mamy podpisywać ich zobowiązania pieniężne i występować do funduszy swoimi podpisami w ich interesie. To jest nie do przyjęcia przez gminę Kamięnsk i narusza tu interesy żywotne naszej gminy. Dlatego

ta odmowa daje nam prawo głosowania Studium i bardzo proszę, żebyście Panowie wreszcie to Studium uchwalili, na Kleszczów się nie patrzyli. A kto tego nie rozumie, to po prostu topi swoją gminę. A więc jeśli nie chce rozumieć, nie chce słuchać głosu rozsądku, niech ją topi dalej.”

Radny J. Błada: „, Kto zaczął topić, to i ją utopi.”

Przewodniczący Rady zapoznał z pismem - **załącznik Nr 19**
Ponadto dodał, że były skargi właścicieli działek z terenu Ozgi (obecnie zam. Bełchatów) i Burmistrz nie udzielił odpowiedzi z miesiąca lutego na temat zmian kierunku zagospodarowania przestrzennego ich działek.

Z-ca Burmistrza P. Ziemba powiedział, udzieloną mieli Państwo odpowiedź. Nie jest obowiązkiem Burmistrza udzielania odpowiedzi na wnioski. Wnioski do wyłożonego planu składają osoby zainteresowane i te wnioski zostały przedstawione Radzie w kwietniu. Obowiązkiem Rady zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym było te wnioski uwzględnić lub odrzucić. Następnie przeczytał pismo, które Pan Nieznański otrzymał i był parę dni temu i z nami rozmawiał w sprawie Studium. *Informuję, że wniosek złożony przez Pana w dniu 01 lutego 2005r. dot. zmiany przeznaczenia działki 52/5 położonej w obrębie Szpinalów został przesłany 18.04.2005r. do Rady Miejskiej w Kamięńsku po terminie wyłożenia Studium wraz z projektem uchwały w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kamięńsk. O tym fakcie był Pan parokrotnie poinformowany ustnie na spotkaniach z Burmistrzem, bo przychodził ten Pan i często rozmawiał w Urzędzie Miejskim w Kamięńsku. Informuję Pana, że na dzień 18.04.2005r. Burmistrz Kamięńska wywiązał się ze swoich obowiązków zgodnie z ustawą z dnia 27.03.2005r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. To obowiązkiem Rady Miejskiej Kamięńsku zgodnie z w/w ustawą i jej art. 12 jest uchwalenie Studium i jednocześnie rozstrzygnięcie uwag wniosku o którym mowa w art. 11 pkt 12 tej ustawy.* Także wszystkie wnioski zostały do Państwa przesłane i to Rada decyduje co z tymi wnioskami zrobić.

Radny B. Pawłowski dodał, z tego co ja pamiętam, to wszystkie wnioski były złożone i tam była decyzja negatywna sporządzona przez Pana Burmistrza.

Z-ca Burmistrza P. Ziemba dodał, nie, to była opinia Burmistrza, a decyzje podejmuje Rada. A dlatego była negatywna, bo te działki akurat znajdują się na złożu, na węglu. Ustawa o ochronie środowiska mówi o tym, że złoża należy chronić i za to odpowiada Burmistrz. Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach nie ma nic wspólnego ze złożami. Jego interes dotyczy terenów górniczych ale nie złóż, a to jest zasadnicza różnica, teren a złożo. Na terenie można się budować na dzień dzisiejszy, ponieważ podjęta jest taka uchwała zwalniająca, a na złożu niestety nie można, ponieważ trzeba je chronić zgodnie z ustawą. Złoża podlegają pod Ministra.

Radny B. Pawłowski powiedział, była uchwała, która zobowiązywała Burmistrza do wprowadzenia w Studium pewnych zmian i to nie zostało zrealizowane. To wcale nie znaczy, że jeżeli Kleszczów nie przystał na tą wersję porozumienia, która myśmy zaproponowali, że ta uchwała nie zobowiązuje. Ona obowiązuje nadal. Odrzucili tylko wersję porozumienia. Uchwała obowiązuje. Mówimy o minimum 5 milionach złotych. Warto się zastanowić, bo to nie są jakieś grosze, to są poważne pieniądze. Ja nie mówię, że od razu musimy się godzić na to, co oni chcą, że oni nie zgodzili się na to co myśmy chcieli. Negocjacje nie polegają o 5

milionów na tym, że ja chcę tak, a ja tak nie chcę. Dla mnie nie jest zrealizowana uchwała, którą Rada podjęła.

Przewodniczący Rady dodał, że Kleszczów wystąpił z nowym porozumieniem.

Z-ca Burmistrza P. Ziemba powiedział, nie korzystnym dla Gminy. Panowie macie to porozumienie i mogliście je porównać. Wiecie jakie są różnice.

Wiceprzewodniczący Rady powiedział, ja jak pamiętam, to był tutaj Pan Ulrich, który robił to Studium i ja się go zapytałem, dlaczego nie ma tej drogi? Odpowiedział na sesji, bo mu Burmistrz nie pozwolił. Jeżeli dzisiaj rozmawiamy o tej drodze, to już ta droga byłoby dawno w planie. Dzisiaj każdy by rękę podniósł, bo wiadomo jakie mamy z tego korzyści. Pani Tarkowska była tutaj wielokrotnie i omawiała. Minimu 5 milionów złotych, wszystkie wykupy związane z drogą będzie płaciła gmina Kleszczów, wszystkimi zmiany w Studium poniesie. Ta droga dojeżdżałoby do trasy narciarskiej i byłaby z korzyścią dla mieszkańców, dla jakiś działalności gospodarczej, byłaby lepsze przemieszczanie tych ludzi którzy pracują na kopalni, ta droga byłaby bezkolizyjna. Byłem na spotkaniach w gminie i rozmawiałem z radnymi z gminy Kleszczów i to nie skończyłoby się na 5 milionach złotych. Ta kwota byłaby dużo, dużo wyższa i naprawdę, że nie ma tej drogi w planie, to niech Burmistrz nie mówi, że to jest z niekorzyścią dla gminy Kamieńsk, ba ta droga powinna być w miesiącu kwietniu w tym planie już zakreślona. Ale Pan Ulrich oczywiście nie zrobił, bo Pan Burmistrz mu nie przyzwolił, żeby coś wprowadził.

Radny J. Kuliberda: „, Panie Przewodniczący, Wysoko Rado. Gmina Kleszczów przesłała do wszystkich radnych informację na temat naszej uchwały. *W rozdziale trzecim są zasady udzielania pomocy finansowej paragraf 4 pkt 1 – Gmina Kleszczów udzieli gminie Kamieńsk pomocy finansowej w związku z realizacją inwestycji:*

1. Pierwsza rata w wysokości 500.000.-zł zostanie wpłacone na konto banku gminy Kamieńsk w terminie 14 dni od dnia podjęcia przez Radę Miejską w Kamieńsku uchwały o zatwierdzeniu zmian w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kamieńsk zapewniające wytyczne przebiegu drogi gminnej łączącej gminę Kleszczów. W miesiącu maju omawialiśmy z Panem Ulrichem, żeby była wprowadzona zmiana w Studium i ta droga żeby była. Za to gmina Kleszczów nam chce dać 500.000.-zł. jeszcze w tym roku. To leży w budżecie gminy Kleszczów. My będziemy walczyć tutaj przeciwko naszym mieszkańcom aby ich opodatkowywać stawkami podatku większymi 17, 22 %. My to dobrą ręką odrzucamy i mówimy nie, po co nam 500.000.-zł. Mówimy, żeby zabezpieczyć w przyszłorocznym budżecie 200.000.-zł na pomoc dla szkół ponadgimnazjalnych. Następne raty będą wpływać. Ale teraz Pan zastępca i Pan Burmistrz mówią, że gmina Kleszczów przysłała już coś innego, a co oni mają przysłać nam jeszcze teraz. Rada Miejska w Kamieńsku podjęła uchwałę w sprawie porozumienia i tą uchwałę przesłaliśmy, ale to nie znaczy, że to jest ostateczna uchwała. Myśmy wiedzieli, że gmina Kleszczów odrzuci, bo takie warunki jakie myśmy postawili, to nie mogą być. Dyplomacji i biznesmeni to siadają do rokowań i nie zawsze załatwiają sprawy, powracają z powrotem, są różne rozbieżności, przy czym - przy pieniądzech. To nie jest tak, że my będziemy pisać do gminy Kleszczów, a gmina Kleszczów będzie nam odpisywać, tylko muszą usiąść przy tym Burmistrz, zastępca, skarbnik, a z drugiej strony Wójt. Zapytał, czy w Studium umieszczenie tej drogi, to spowodowałoby katastrofę. Nie, tam można byłoby zrobić strefy przemysłowe. Przyjdzie inwestor to już coś będzie ...

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: „, Tam jest złoże...

Radny J. Kuliberda: ... Ja wam nie przerywałem. Złoże gdzie jest, to jest ...

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: ... Tam właśnie w tym miejscu...

Radny J. Kuliberda: ... Nie opowiadaj Pan takich rzeczy, bo ja widziałem gdzie jest złoże.”

Z-ca Burmistrza P. Ziemba: ... Niech Pan mapę rozwinie. Chyba ma ją Pan z uchwałami.”

Przewodniczący Rady poprosił, aby nie przeszkadzać.

Radny M. Ludwiczak: „ Że Rada jest organem uchwałodawczym. Rada uchwaliła uchwałę o umieszczeniu drogi w planie Studium. Rada uchwaliła. Organem wykonawczym jest Burmistrz. Burmistrz powinien zrobić wszystko, żeby uchwałę Rady zrealizować. Jak zwykle nasz Pan Burmistrz, Rada jest mu niepotrzebna i uchwał Rady nie realizuje. Uchwała uchwalona przez Radę nie została wykonana przez Burmistrza. O czym my tutaj będziemy dalej dyskutować, o czym. Jeżeli my uchwalamy coś, Burmistrz to powinien wykonać, bo jest organem wykonawczym. Tak dokładnie pisze ustawa. Burmistrz się nigdy z tym nie stosuje i zawsze sobie z ignorancją podchodzi do tego, co uchwała Rada. Dlatego dla mnie temat jest prosty. Jeżeli dzisiaj mamy znowu przez Burmistrza przez jakiś sposób naciskanie mamy wyjść i tylko on ma rację i to, co Rada uchwaliła jest nie ważne tylko to, co Burmistrz. Myśmy rozmawiali z Radą w Kleszczowie, myśmy się dogadali i tylko przez jakiś głupi upór ze swoim stanowiskiem występował Burmistrz. Myśmy mieli wszystko podane praktycznie na tacy i tylko przez upór Burmistrza nie jest to dzisiaj zrealizowane. Dla mnie nie ma dzisiaj dyskusji na ten temat, bo to jest próżna dyskusja tj. jak z tym sztandarem i z innymi sprawami.”

Burmistrz G. Turlejski: „ Co ta krótkowzroczność Panie radny godna podziwu naprawdę, czuczność i zawziętość. To nie Burmistrz blokuje, tylko wy to blokujecie i jakbyście nie przeszkadzali, to byłaby kwota dwa razy większa, ale wy żeście komisje tworzyli, a w końcu spasowaliście i poparliście mój projekt porozumienia. Wy wszyscy mój poparliście i ten projekt Panowie radni dzisiaj obowiązuje. Ale, że Kleszczów liczy na waszą spolegliwość i na to, że jak przy chorągiewce wiatr się zmieni, to będzie chorągiewka w drugą stronę, to liczy na to, bo nie umiecie utrzymać steru w jednym kierunku dla dobra gminy, tylko jakieś tam macie inny jeszcze być może układy z Kleszczowem, że jak Kleszczów naszego porozumienia bardzo dogodnego, bardzo bezpiecznego i że Kopalnie się odrzuci, to wy przyjmijcie jego porozumienie. Bardzo szkodliwe dla naszej gminy, ale to Panowie radni 30 listopada 2004 podjęli uchwałę, że *w celu lepszego zaspakajania w zakresie dróg publicznych podejmuje się wspólne zadanie inwestycyjne, a w paragrafie drugim napisali w celu realizacji tej uchwały zawarte zostanie stosowne porozumienie z gminą*, czyli to jest kolejność wykonania. Najpierw porozumienie, a potem zmiana w Studium, nie odwrotnie nigdy, bo jak zawrzecie zmianę w Studium bez porozumienia, to dojdzie do tego, że będziecie ją sami tą drogą do Kleszczowa wykonywać za nasze pieniądze i tego was przestrzegam. A przyjęcie Studium tego który macie nie blokuje przy podpisaniu porozumienia budowy drogi. Tylko trzeba być mądrym, a nie zawziętym na Burmistrza, bo wychodzi zawziętość na Burmistrza i topienie własnej gminy, ale potem będzie płacz. Dlatego jeszcze raz przestrzegam przed trudną koniecznością, zawziętością i głupotą ale decyzje należą do was.”

Radny J. Kuliberda: „, Panie Burmistrzu, ja już kiedyś powiedziałem jak Pan balansuje, nie będę tego powtarzał. Gdyby Rada wówczas nie przyjęła tego, co Pan dał do uchwalenia tej

uchwały i porozumienia, to by Pan i tak nas uderzył z drugiej strony, bo wyście nie podjęli uchwały na to. Na 2006 r. proponuje Pan zaciągnąć kredyt w wysokości 1.100.000 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na budowę kanalizacji w Gorzędowie. 700.000 jest zaparafowane z własnych środków. Teraz aż się prosi, że to niekonieczność była budowy tej kanalizacji w przyszłym roku, bo tam jest jeszcze dużo żeby powstała tam ta oczyszczalnia ścieków. Ale na następny rok czy 2007 rok z Kleszczowem można było wynegocjować – dwa miliony złotych przekazują i buduje Pan tzn. firmy tylko ma Pan środki na budowę kanalizacji w Gorzędowie, gdzie gmina Kleszczów chce nas wesprzeć, a Pan i tak to odrzuca i mówi to wyście, wyście. Proszę Pana ja byłem na tym spotkaniu i jak Panu udzielono głos, to żadnego radnego z nas Pan nie chciał dopuścić. Jak Panu powiedziałem, że my jesteśmy jeszcze i chcemy coś powiedzieć, to Pan powiedział, że ja reprezentuje gminę Kamieńsk, tylko to trzeba troszeczkę działać na dobro społeczeństwa, a nie ze szkodą.”

Radny M. Kopicik: „ Pan Burmistrz upierał się o to, żeby zaraz przy podpisaniu umowy gmina Kleszczów od razu przekazała na konto gminy Kamieńsk 8 czy 10 milionów złotych. Kto Panu da takie pieniądze po podpisaniu, gdzie nie są wykupione ziemie, gdzie nie jest w Studium. Panowie bądźmy ludźmi. Jest napisane w porozumieniu, że wszystkie koszty w związku z tą inwestycją ponosi gmina Kleszczów.”

Przewodniczący Rady zaproponował, aby ten projekt uchwały przełożyć na następną sesję, a następnie poddał pod głosowanie. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania przyjęto jednogłośnie. Projekt uchwały został odłożony na następną sesję. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

p u n k t 8

ANALIZA OŚWIADCZEŃ MAJĄTKOWYCH.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z informacją dot. złożonych oświadczeń majątkowych, która wpłynęła do Biura Rady.

W załączeniu do protokołu w/w informacja

- **załącznik Nr 20**

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do tego punktu?

Radny J. Kuliberda powiedział, nie ma zastrzeżeń.

p u n k t 9

ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.

Burmistrz Kamieńska, Z-ca Burmistrza, Sekretarz Gminy opuścili salę obrad Rady Miejskiej w Kamieńsku w punkcie dotyczącym – odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z wykazem wynagrodzeń kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, który wpłynął do Biura Rady.

p u n k t 10

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Przewodniczący Rady oznajmił, że w tym punkcie należy przegłosować wniosek Komisji Budżetowej.

Wniosek: „ Aby w budżetu na rok 2006 umieścić kwotę 200 tys. złotych z przeznaczeniem na działalność Zespołu Szkół Podadgimnazjalnych w Kamieńsku.”

Następnie poddał pod głosowanie. Głosowało 14 radnych. Za przyjęciem głosowało 14 radnych. W wyniku głosowania wniosek został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania 1 radny był nieobecny.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z następującymi pismami, które wpłynęły do Biura Rady, a mianowicie:

- postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 3.11.2005r. dot. skargi Burmistrza na uchwałę w przedmiocie nieudzielania Burmistrzowi Kamieńska absolutorium za 2004r.

- pismo Wojewody Łódzkiego z dnia 10.11.2005r. - zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie pokrycia kosztów udziału A. Kozłowskiego w kursie organizowanym dla członków rad nadzorczych.

- pismo Burmistrza Kamieńska dot. zwołania sesji w dniu 24.11.2005r.

- pismo Burmistrza Kamieńska - opinia prawna w sprawie wyrażenia zgody na poddzierżawienie terenu.

- pismo Wojewody Łódzkiego z dnia 17.11.2005r. dot. złożonego oświadczenia majątkowego przez Przewodniczącego Rady – A. Kułaka.

W załączeniu do protokołu w/w pisma

- załącznik Nr 22

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania?

Radny B. Pawłowski powiedział, była zrobiona droga na ulicy Wojska Polskiego w Barczkowicach w kierunku Gorzędowa. Źle to zostało zrobione, bo nawieziono samego piachu. Dzisiaj jest tak, że trochę deszczu i nie można przejechać. Może należy położyć jakiegoś kamienia. Następnie zwrócił uwagę na pobocza drogi w Barczkowicach po kanalizacji. Inwestycja została zakończona, a pobocza tam gdzie gmina kopała są rozjeżdżone, są dziury. W tej chwili Starostwo Powiatowe przeszło tą drogę, o którą dopominaliśmy się przez wiele lat. Udało się to zrobić. Z jednej strony jest ładnie zrobione, a z drugiej strony są zrobione koleiny i uważam, że należy to czymś utwardzić. Gmina robiła

kanalizację i ja uważam, że powinna doprowadzić do porządku. Kawłek rowu od Pana Ozgi uporządkowali, a reszta rowu jest nieuporządkowana.

Sołtys wsi Barczkowice T. Mirczak dodała jeżeli chodzi o pobocze drogi w Barczkowicach, to ja w czasie przerwy na poprzedniej sesji nadzwyczajnej zwróciłam się do Pana Burmistrza, że trzeba tam jakiegoś kamienia nawieźć. Pan Ziemia powiedział, że pobocza będą równane ale do tej pory ja w ogóle nie widziałam.

Sołtys wsi Gorzędów J. Ozga zgłosił, że na ulicy 3-go Maja znowu nie ma światła. Następnie dodał, że tam nie da się chyba nic zrobić, tylko trzeba wymienić cały ten aparat.

Sołtys wsi Barczkowice T. Mirczak zgłosiła, aby postawić przystanek autobusowy dla dzieci między Panem Kłodasem a Panią Szymczyk, bo to jest fundusz gminny.

Sołtys wsi Gałkowice Stare J. Madej powiedział, były pieniądze przeznaczone na przystanek autobusowy w Gałkowicach Starych. Zapytał, kiedy będzie zrealizowany ten przystanek autobusowy w Gałkowicach Starych?

Radny J. Błada dodał, było 5 tys. złotych. Rada przegłosowała, ale teraz Pan Burmistrz zabrał.

Przewodniczący Rady dodał, Burmistrz powiedział, że nie wykona. Przystanek został zrobiony w Gałkowicach Nowych. Teraz jest robiony w Podjeziorze.

Radny T. Gaworski dodał, ale pieniądze był przeznaczone na przystanki w Gałkowicach Starych, w Gałkowicach Nowych, w Podjeziorze i w Gorzędowie.

Sołtys wsi Ochocice J. Włuka zapytał, co z tymi 10 tys. złotych na sport w Ochocicach?

Przewodniczący Rady dodał, pieniądze były uchwalone w m-cu styczniu.

Sołtys wsi Ochocice J. Włuka zgłosił, że mieszkańcy zwrócili się do mnie z prośbą o założenie luster na zakręcie drogi koło posesji Pana Walczaka, ponieważ tam jest bardzo wąska droga.

p u n k t 11

ZAKOŃCZENIE POSIEDZENIA.

Przewodniczący Rady A Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułkę „zamykam XLV Sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku.”

Protokołowała:

Barbara Alama